

# Buko, Andrzej

---

## Pomiędzy antykiem a wczesnym średniowieczem : Italia wobec inwazji Longobardów

---

Światowit 5 (46)/Fasc.B, 17-35

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ BUKO (IA UW)

**POMIĘDZY ANTYKIEM A WCZESNYM ŚREDNIOWIECZEM:  
ITALIA WOBEC NAJAZDU LONGOBARDÓW  
(PL. 1-4)**

**Wstęp**

Początki Italii wczesnośredniowiecznej są od lat przedmiotem zainteresowań kolejnych generacji badaczy<sup>1</sup>. Pomimo wielu osiągnięć na tym polu, nadal problemem kluczowym pozostaje określenie czasu i charakteru przemian, jakie na półwyspie Apenińskim zachodziły pomiędzy V a VIII wiekiem. Jest to zagadnienie wyjątkowo złożone i to z kilku względów. Po pierwsze dlatego, że cezury chronologiczne pomiędzy antykiem a średniowieczem w basenie Morza Śródziemnego są płynne, stąd badacze owo „przechodzenie” postrzegają w szerokich ramach chronologicznych, nierzadko nawet pomiędzy III a VIII wiekiem (cf. KISS 2001). Brak też jednomyślności, jakim terminem ów okres przejściowy należałoby nazywać. Dla archeologów klasycznych jest to schyłek antyku, podczas gdy inni nazywają go okresem wczesnochrześcijańskim (cf. IWASZKIEWICZ-WRONIKOWSKA 2001: 20). Z kolei dla mediewistów cezurą wyznaczającą początek wczesnego średniowiecza jest czas wkroczenia Longobardów do Italii, co nastąpiło w roku 568 (cf. DELOGU 1994; tam literatura).

Dodatkowych kłopotów przysparza fakt, że archeologia włoska przez wiele lat w nikłym stopniu wykazywała zainteresowanie badaniami średniowiecza. Szczególnie dotyczy to aglomeracji miejskich dawnego imperium, zatem terenów, na których najlepiej śledzić można trwanie, ale i zmiany substancji osadniczej w długiej perspektywie czasowej. Tymczasem przez cały wiek XIX i co najmniej do drugiej połowy XX stulecia archeologia średniowieczna w Italii była pojęciem abstrakcyjnym. Opinii tej nie zmienia okoliczność, że w pojedynczych przypadkach badaniami obejmowano obiekty średniowieczne, a niektóre z nich realizowane były od strony dokumentacyjnej i ze względu na przebieg prac terenowych w sposób niemal wzorcowy (cf. BROCCOLI 1986; TABACZYŃSKI 1987: 229 sq.; w cytowanych pracach literatura). Odkrycia wielkich cmentarzysk longobardzkich w Nocera Umbra i Castel Trosino, jakie miały miejsce u schyłku XIX wieku,

wzbudziły szersze zainteresowanie kulturą germańskich przybyszów, z racji bogatego wyposażenia ich grobów. W praktyce utrwałała się jednak nadal granica pomiędzy archeologią klasyczną – będącą dla wielu, obok prehistorii, synonimem właściwej archeologii – a archeologią średniowieczną. Tę niekorzystną tendencję utrwały programy uniwersyteckie, w których przez lata nie tylko nie wykładano, ale i nie dostrzegano archeologii średniowiecznej. Badania spektakularnych monumentów doby imperialnej, były więc początkiem i punktem dojścia archeologii włoskiej, podczas gdy stratyfikacje i struktury okresów późniejszych postrzegano jako „zakłócenia” nie przynoszące archeologom tak potrzebnej sławy (TABACZYŃSKI 1987: 229; tam literatura). Struktury osadnicze na terenach postantycznych aglomeracji odnoszące się do okresu wczesnego średniowiecza często więc po prostu usuwano, jak szpecącą narośl na organizmie miasta antycznego. Działania te nasiliły się w okresie faszystowskim, kiedy to niszczenie nawarstwień średniowiecznych zalegających na monumentach miast imperialnych, nabrało celowego i systematycznego charakteru (MANACORDA 1982). Odrestaurowane i udostępnione dziś turystom kwartały miast rzymskich wydają się postronnemu obserwatorowi nieskazonymi czasem pomnikami dawnego imperium. W antycznej Ostii (**Fig. 1**) trudno dzisiaj, poza cmentarzem wewnątrz murów, który ewidentnie pochodzić musi z okresów późniejszych (przemiana miejsc chowania zmarłych dokonała się na terenach dawnego imperium w okresie V-VII wieku), doszukać się śladów miasta średniowiecznego, które nieprzerwanie rozwijało się w tym miejscu do IX wieku (PAROLI 1993). W ten sposób utrwał się obraz wielu ośrodków rzymskiej Italii, które na wzór antycznych Pompei czy Herculanium – pogrzebanych na wieki pod warstwami popiołów wulkanicznych w schyłku I wieku n.e. – wyglądają dzisiaj, jak opuszczone przez ich starożytnych mieszkańców, nie zasiedlone też przez barbarzyńców zza Dunaju (brak bowiem materialnych śladów ich bytności w miastach) i w takiej postaci przetrwały do naszych czasów.

<sup>1</sup> Przygotowanie niniejszego artykułu było możliwe dzięki stypendium Fundacji Lanckorońskich, realizowanego przez mnie

we Włoszech w lutym 2003 r.

Od pewnego czasu ten niekorzystny obraz ulega zmianom, dzięki nowej filozofii badawczej wielu środowisk akademickich i konserwatorskich. Istotną cezurą w tym zakresie były badania Laguny weneckiej (Torcello) i ośrodków longobardzkich (Castelseprio) zainicjowane przy współudziale badaczy polskich i włoskich u progu lat 60-tych. XX wieku, a następnie kontynuowane w latach 70-tych (cf. LECIEJEWICZ et al. 1977; LECIEJEWICZ 2002; BARANOWSKI 2002; HENSEL, TABACZYŃSKI 1981). Nie mniej interesujące są wyniki uzyskane przez badaczy włoskich jak i obcych na innych obiektach z okresu średniowiecza (por. niżej). Szczególnie pomyślnie dla włoskiej archeologii średniowiecznej okazały się lata 80-te XX w., kiedy to w czołowych ośrodkach Italii podejmowano, trwające niekiedy do dnia dzisiejszego badania obiektów wczesnośredniowiecznych. Efekty tych działań są już dziś widoczne, nawet dla oka przeciętnego turysty: rzymskie Forum Romanum to już nie tylko ruiny miasta imperialnego, ale również udostępniony fragment dzielnicy miejskiej z IX wieku, którą oglądać można na płytach Forum Nerwy (Fig. 2). Prace archeologiczne realizowane w innych częściach miasta dostarczają też innych, unikatowych odkryć. Ich wyniki tworzą dziś solidną podstawę do śledzenia zmiernych antyku i początku wczesnego średniowiecza nie tylko antycznego Rzymu, ale i wielu innych ośrodków włoskich (cf. FRANKOVICH, NOYÈ eds 1992).

Ale problemem badawczym jest nadal pozyskiwanie świadectw kultury materialnej ludów zasiedlających u progu wczesnego średniowiecza Italię. Przyczyny tego stanu rzeczy są różne. Wiele plemion germańskich, pretendujących do przejęcia spuścizny rzymskiej na Półwyspie Apenińskim, odegrało bowiem rolę epizodyczną i to zarówno w sensie historycznym, jak i materialnym. Nawet te najbardziej zaawansowane organizmy państwowe – stworzone przez Ostrogotów Teodoryka Wielkiego – nawiązywały szeroko do tradycji imperialnej (cf. STRZELCZYK 1984; tam literatura).

Interesującym wyjątkiem na tle innych ludów pozostają Longobardowie. W okresie zasiedlania przez nich Italii, zatem po 568 r., lud ten miał poczucie silnej więzi plemiennej i kulturowej – co znajduje wyraz w kulturze materialnej terenów zasiedlanych przez nich od drugiej połowy VI w. W przeciwieństwie do innych najeźdźców, udało im się też odnieść dziejowy sukces: pozostali w Italii przez kilka stuleci, a przy tym zorganizowali tam aż dwa dobrze funkcjonujące organizmy państwowe – na północy i południu kraju (Fig. 3). Można zatem powiedzieć, że Longobardowie wnieśli największy wkład w przeobrażenia zachodzące na półwyspie Apenińskim u progu wczesnego średniowiecza. Ale wielu badaczy zadaje sobie pytanie: czy germańscy najeźdźcy niszczyli cywilizację rzymską, czy też przeciwnie, przyczynili się, po okresie upadku, do jej odbudowy i wzrostu? U źródła tak sformułowanego pytania leży niewątpliwie okoliczność, że po stosunkowo krótkim epizodzie manifestowania

własnej kultury, postępowała szybka romanizacja nie tylko elit longobardzkich, ale i całego społeczeństwa, znajdująca odbicie od strony archeologicznej w przemianach kultury materialnej i w zmianach praktyk pogrzebowych. Powiada się, że do około 680 r. Longobardowie mieli dwie dusze: własną, z poczuciem silnej więzi plemiennej społeczności bazującej na lineażach rodowych, a od schyłku VII w. bardziej społeczności rzymsko-longobardzkiej, bazującej na jedności kultury i religii (BROGIOLO 2000a: 25). Szczególnie konwersja na katolicyzm zbliżyła Longobardów do Rzymian. Od VIII w. zaczęli coraz intensywniej wznosić kościoły, które powstawały zarówno z fundacji królewskich, jak i rodzin możnych. Z czasem nawet biskupi wywodzili się z rodzin longobardzkich (GASPARI 2000b: 230). Ale marzenia Longobardów o stworzeniu tu samodzielnego organizmu państwowego, wobec sąsiedztwa Bizancjum, załamania się władzy królewskiej po śmierci Liutpranda (744 r.) oraz ambicji wzrastających w sile lokalnych książąt (*duces*) i arystokracji longobardzkiej – w szczególności na terenach Friulu – szybko musiały pójść w niepamięć. Stąd panowanie Dezyderiusza, ostatniego króla Longobardów przed podbojem frankijskim, postrzegane jest często jako czas dużych napięć oraz zmian społecznych i kulturowych.

W niniejszym artykule przedstawiono nowsze wyniki badań nad kulturą i społeczeństwem Italii u progu wczesnego średniowiecza, zatem w dobie zasiedlania jej przez Longobardów. Interesują nas reperkusje, jakie fakt zajęcia Półwyspu Apenińskiego wywarł na kształtowanie się nowego obrazu społeczeństwa i kultury, w okresie pomiędzy VI a VIII w. W szczególności istotne wydają się dwa zagadnienia:

1. jak przebiegały zmiany kultury materialnej społeczeństwa Italii po zasiedleniu Półwyspu Apenińskiego przez Longobardów? oraz
2. w jakim stopniu kultura Longobardów na terenie Italii znajduje odbicie w źródłach archeologicznych?

Przy rozstrzygnięciu przedmiotowych kwestii oparł się głównie na nowszych ustaleniach archeologii.

## U wrót Italii: trudne początki

Według tradycji Longobardowie pochodzili od jednego z ludów Skanii, prawdopodobnie od plemienia Winilów. Nazwa ich odnosi się do charakterystycznego sposobu wygalania tyłu głowy i pozostawiania długich bród. W pierwszych wiekach n.e. ich siedziby umieszczane są przez autorów starożytnych (Tacyt, Strabon, Ptolemeusz) nad dolną Łabą. Stamtąd przemierzali się sukcesywnie na tereny Czech. Ten epizod ich dziejów został jednak słabo rozpoznany, a wymagającą rozstrzygnięcia jest kwestia pojawienia się na tych terenach cmentarzysk rządowych. Nad Dunajem Longobardowie pojawili się już w roku 167, choć początkowo ich obecność w tym rejonie Europy była słabo zaznaczona. Ale stopniowo powiększali swe siły, m.in. poprzez wyzwalenie



i włączanie w swe szeregi licznych rzesz niewolników. W ten sposób w populacji tej stosunkowo szybko znalazły miejsce m.in. Gepidzi, Swewowie, Sarmaci i Sasi. Tym samym tożsamość longobardzka już na wczesnych etapach dziejów tego ludu wynikała bardziej z tradycji, aniżeli ze stanu osobowego (cf. TABACZYŃSCY 1980; tam starsza literatura).

W IV stuleciu Longobardowie znajdują się już na terenach Panonii. Budują tam wielkie kasztele, zakładają obozy militarne oraz ośrodki miejskie i wiejskie. Z tego okresu (526-568) znanych jest z Węgier około 40 stanowisk archeologicznych, związanych z Longobardami. Trudnili się tu oni głównie hodowlą, a stałe osady lokowali na pograniczu strefy leśnej. Tutaj też lud ten zetknął się z cywilizacją rzymską (zajmowali nawet opuszczone twierdze rzymskie), przejął chrześcijaństwo (w jego ariańskiej wersji) oraz poznał łacinę. Już na terenach Panonii rozpoczął się więc długi proces akulturacji Longobardów. Sprzyjającą okolicznością były ich kontakty ze środowiskiem bizantyjskim, a nade wszystko zaopatrywanie się w tej strefie w dobra luksusowe (cf. WERNER 1962; BONA 1976; TABACZYŃSCY 1980: 22sq.; w cytowanych pracach literatura).

Ale to nie Panonia stała się przeznaczeniem Longobardów. Pozostali tutaj bowiem tylko do połowy VI w. Przyczyn opuszczenia zamieszkiwanego dotąd terytorium było co najmniej kilka. Do najważniejszych zalicza się ucieczkę przed Awarami, którzy w połowie VI w. zjawili się w Kotlinie Karpackiej. W tym samym czasie, po śmierci Justyniana, odwołano z Italii Narsesa – pogromcę Ostrogotów. W ten sposób w Italii powstała polityczna pustka, którą skutecznie wypełnili Longobardowie. W roku 565 wyruszyli pod wodzą króla Alboina znad Balatonu, a w trzy lata później (568 r.) znaleźli się w Italii, przechodząc do Friulu, w rejonie dzisiejszej Akwilei. Zbudowali tam swój pierwszy fort militarny w Cividale, którym zarządzał Gisulf, będący kuzynem króla (GASPARI 2000b: 229). Po zdobyciu miasta ich łupem padły Werona, Mediolan i Pawia. Ta ostatnia do czasów zdobycia jej przez frankijskiego Pepina, stała się stolicą państwa Longobardów. Longobardzcy książęta (*duces*) zakładali w dużych *civitates* swoje rezydencje.

Początkowo przedstawiciele tego ludu było niewiele. Co więcej, po rychłej śmierci Alboina (zabity w wyniku waśni wewnętrznych), od 574 r. rozgorzała na północy prawdziwa wojna, w wyniku której zapanował totalny chaos, trwający aż do końca tego stulecia. W tym samym czasie część Longobardów dokonała udanej próby włączenia do swego państwa południa Italii. Książęta Faroald i Zotto tworzą tam podwaliny księstwa Beneventu i Spoleto, co przyczyniło się do zmniejszenia stanu posiadania przez Bizancjum. Longobardia Mniejsza, początkowo zależna od tej z północy, sukcesywnie stawała się odrębnym podmiotem politycznym (cf. CHRISTIE 1995; tam literatura).

W realizacji zamierzeń państwowych Longobardowie znajdowali wielu sojuszników. Co prawda u ludności

miejskowej budzili przerażenie, ale sprzyjały im liczne ludy, wśród nich Bułgarzy, Sarmaci, Gepidzi i Sasi, które weszły w skład ich populacji. Już zatem w momencie przybycia do Italii, ta wieloetniczna społeczność liczyła kilkaset tysięcy ludzi. Rdzenni Longobardowie byli dwujęzyczni (język germański i łacina). Ale w Italii rozpoczął się proces zaniku ich języka ojczystego, na co pośrednio wskazuje fakt, że w języku włoskim przetrwało niewiele słów, które traktować można jako zapożyczenia z języka Longobardów.

### Archeologia Italii okresu przejściowego i „czarne ziemie”: przerwa czy kontynuacja

„Czarne ziemie” to nazwa używana przez archeologów na określenie poziomów stratygraficznych identyfikowanych na wielu stanowiskach Europy, w tym w Italii, wyznaczających etap pośredni pomiędzy schyłkiem antyku a wczesnym średniowieczem. Wśród badaczy brak jest jednoznacznej opinii na temat wymowy tego zjawiska. Najczęściej uważa się, że warstwy te reprezentują rodzaj sedimentu, którego geneza znajduje różne przyczyny. Są one z reguły barwy ciemnej, zmienione biologicznie i występują tylko w środowisku miejskim. Czarne ziemie tworzą depozyty najczęściej znacznej miąższości i są mało zróżnicowane wewnętrznie. Materiał archeologiczny jest w nich obecny, niekiedy nawet w znaczących ilościach. Archeolodzy interpretują często omawiane depozyty jako warstwy opuszczenia, ziemię ogrodową, czy wręcz wypelniska powstałe w wyniku zaniku substancji miejskiej. W interpretacjach czarnych ziem akcentuje się czynnik zubożenia miast, a niekiedy wręcz zanik życia miejskiego w sektorze, gdzie warstwa taka występuje. Depozyty te nabierają więc, w przekonaniu wielu archeologów, cech świadectwa hiatusu osadniczego dla struktur typu miejskiego. Tymczasem problemem, który nie znalazł dotąd wyjaśnienia, jest kwestia funkcjonowania w tym samym okresie, co czas formowania się tych warstw, przetrwałych struktur miejskich, pozostających często w zasięgu obserwacji archeologicznej (cf. GALINIÈ 2002; tam literatura).

Obecność warstw czarnej ziemi została poświadczona w Italii w wielu ośrodkach, m.in. w Modenie, Parmie i Bolonii. W Modenie sedymenty rzeczne udokumentowano pomiędzy fazą rzymską i wczesnośredniowieczną (pierwsza ćwierć VI w.). Przyczyny powstawania tych sedimentów, podobnie jak w innych krajach, zostały dotąd słabo rozpoznane. Przyjmuje się, że warstwy te formowały się w okresie późnego Cesarstwa w stosunkowo krótkim czasie – co dokumentują wykopaliska w Bolonii. Ale w niektórych miejscach czarna ziemia oddziela zespoły okresu imperialnego od tych z okresu XI-XII w. (GELICHI 1994: 592). Być może traktować je należałoby w takich przypadkach jako oznakę przerwy osadniczej, albo też nawożenia terenów dawnych obszarów miejskich, celem lepszego przystosowania ich do upraw ogrodowych.



## Kontynuacja i zmiany: miasta Italii we wczesnym okresie longobardzkim

Zgoła odmiennie rysuje się przejście od antyku do wczesnego średniowiecza obserwowalne poprzez zmiany osadnicze w rejonie tzw. Krypty Balbiego w Rzymie. Nazwą tą oznaczono kwartał zabudowy niedaleko Forum Romanum (dziś: via Delle Botteghe Oscure), gdzie w I w. p.n.e. z inicjatywy niejakiego Balbo – hiszpańskiego arystokraty z Kadyksu – wzniesiono teatr, do którego dobudowano duży portyk z podcieniami. W IV w. n.e. dzielnica ta, wraz z jej pierwotną zabudową, stopniowo obumiera, a cały kwartał z czasem przeszedł pod władanie klasztoru San Lorenzo. Szczęśliwie dla archeologów, przez wiele lat wyrzucano tu śmieci. Z drugiej połowy VII w. pochodzą pozostałości warsztatu rzemieślniczego związanego z klasztorem; na ten sam okres wydatowany został duży depozyt odpadków, w tym ceramiki miejscowej i importowanej z północnej Afryki i Bliskiego Wschodu. W okresie VIII-IX w. na terenie Krypty Balbiego produkowano wapno m.in. dla przebudowywanego wówczas klasztoru; w końcu XI w. wstawiona została tu terma. Wszystko to powodowało, że owocem dwóch dekad prac badawczych ekip archeologów są źródła, pozwalające śledzić zmiany w kulturze materialnej miasta w najbardziej nieznanym dotąd okresie pomiędzy V-X w. (cf. ARENA et al. 2001; MANACORDA 1982).

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że w momencie wejścia Longobardów do Italii dawne struktury osadnicze były już silnie zmienione, w stosunku do tych z początków n.e. Nowym wewnątrz miast było powstawanie kościołów i siedzib biskupich (BROGIOLO 2000b: 189). I choć miasta przeżywały kryzys, to inaczej aniżeli miało to miejsce w prowincjach rzymskich, takich jak Galia, Brytania czy północna Afryka, społeczność miejska na Półwyspie Apenińskim przetrwała, podlegając wraz ze zmianami topografii miast określonej ewolucji (WICKHAM 1994: 744; PAROLI ed. 1997)). Przyjmuje się, że początki tych procesów mają bardziej odległą metrykę. Jeszcze bowiem przed inwazją Longobardów sytuacja w Italii nie była bynajmniej jednorodna. Każdy z regionów miał inne cykle kryzysu i wzrostu, niezależnie od powszechnie znanych wydarzeń zewnętrznych, jakie wyznaczały najazdy barbarzyńców. W Toskanii sytuacja kryzysowa widoczna jest już około 200 r. n.e., podczas gdy w Emilii-Romanii były to czasy późniejsze, bo dotyczące III-IV w. Najmniej dotkliwie kryzys miejski dotknął ośrodki wschodniej części basenu Morza Śródziemnego, których wysoki stopień urbanizacji postępował za sprawą islamu i Arabów.

U progu wczesnego średniowiecza osadnictwo miejskie Italii przedstawiało zatem obraz niejednorodny. Część miast, takich jak Rzym, Rawenna, Neapol czy Pawia w momencie najazdu Longobardów nadal zachowywała wygląd metropolii późnego antyku. W Pawii, w dawnym

pałacu Teodoryka, longobardzki wódz Agigulf szybko zasymilował symbole rzymskie. Mury wielu miast wydatnie wzmocniono w obliczu zagrożenia ze strony Awarów, Bizantyjczyków i Franków (cf. BULLOGH 1966; GAS-PARI 1987; BROGIOLO, GELICHI 1998).

W innych miastach zmiany wynikające z przyjsia barbarzyńców były od początku znacznie bardziej zaznaczone (cf. PAROLI 1998). Miasto pozostawało bowiem nadal centrum władzy cywilnej, wojskowej i miejscem obrony przeciw najeźdźcom. Na północy, jeszcze w końcu VI w. podjęto naprawy budynków, celem przystosowania ich do nowych potrzeb; naprawiano ponadto dawne rzymskie drogi m.in. w Weronie, Pawii czy Piacenzy (BROGIOLO 1994; MIGLIARO 1995; LA ROCCA 2000d)). Z tego punktu widzenia przyjąć należałoby, że w okresie longobardzkim była to w jakimś stopniu kontynuacja. Ale jednocześnie miasta antycznego Imperium stopniowo nabierały nowego wyglądu. Już od IV w. stawały się siedzibami biskupimi, a zatem miejscami, w których centralną rolę zaczyna odgrywać kościół katedralny. Pojawiają się w nich też coraz częściej pierwsze nekropole. Poza murami wznoszono liczne kościoły cmentarne, *memoria* i *martyria*; tutaj znajdowały miejsce liczne klasztory. Od czasu wkroczenia Longobardów pojawiają się symptomy nowego również w budownictwie. Są to jakościowo nowe, uproszczone budowle, których wznoszenie wynikało z innego modelu życia (BROGIOLO 2000b: 190).

W północno-wschodniej Italii obserwujemy postępujący proces transformacji demograficznych wielu struktur miejskich. Mieszkańcy rzymskiej Akwilei przenieśli się do innych, bardziej bezpiecznych ośrodków, takich jak Grado, Eraclea, Altino, Padwa i wielu innych. Niektórzy wybrali na nowe miejsca zamieszkania wręcz wyspy laguny, takie jak Torcello, Murano czy Burano. W ten sposób, Italia rzymska ograniczała się do enklaw nadmorskich, podczas gdy longobardzka miała zdecydowanie lądowy charakter. Zasadnienie laguny dało impuls wytworzenia nowego charakteru osadnictwa u progu wczesnego średniowiecza, którego cechą szczególną stała się wytwórczość szklarska i gospodarka oparta na wymianie dalekosiężnej (TABACZYŃSKI 1987: 239). W dolinie Padu, do końca VII w. trwał dopływ dóbr bizantyjskich; cechą charakterystyczną okresu dla połowy VII w. jest tam znaczący udział ceramiki szkliwionej, będącej substytutem zarzuconej już w tym okresie produkcji luksusowej typu *terra sigillata*. Przez prawie 40 lat, osadnictwu Longobardów w Italii towarzyszyła przyniesiona przez nich tu ceramika panońska, z charakterystycznymi ornamentami stemplowymi i z polerowaną powierzchnią. Ale w środowisku rzymskim nie znalazła ona uznania. Stąd zasięg jej występowania pozostał ograniczony. Innymi słowy, ceramika ta służyła zapewne zaspakajaniu potrzeb społeczności najeźdźców i to zaledwie w okresie jednej generacji, zanim ostatecznie zanikła.

Zaraz po wejściu do Italii Longobardowie zetknęli się z wielką kulturą antyku. Ośrodkiem czołowym w tym względzie pozostawała Rawenna, w latach 402-476 stolica Imperium, potem (493-540) Gotów, a od 540 r. siedziba bizantyjskiego egzarchy. Dla germańskich najeźdźców stała się ona zapewne źródłem inspiracji dla wznoszonych tam w następnych latach kościołów, a nawet ideowym modelem ośrodka miejskiego dla innych miast (BERTELLI 2000: 330).

W Weronie w okresie zajmowania Italii przez Longobardów znajdowała się *sede regia* sięgająca czasów Teodoryka Wielkiego. Podobnie jak Pawia i Rawenna była ona od VI w. przedmiotem intensywnej rozbudowy. Wybudowano wówczas m.in. termy i *palatium*; to ostatnie, jak się przypuszcza, było przekształconą na ten cel starszą budowlą antyczną. Własnością publiczną aż do 913 r. pozostaje teatr; mieściła się w nim *curia ducis* – miejsce pobierania podatków książęcych (LA ROCCA 2000d: 260). Wiele domów prywatnych wznoszono z materiałów wtórnych, pochodzących z wcześniejszych budowli (MITCHELL 1996). Stawiano je wzdłuż dawnych ulic rzymskich, ale i na dawnych chodnikach. W mieście powstawały budynki z drewna lub materiałów mieszanych – drewna i kamienia. W wielu miejscach pozostawiano puste miejsca na śmietniska oraz ogrody uprawne. Od V w. funkcjonował kościół biskupi, w którym od VII w. znalazły miejsce groby wybitnych osobistości; ich grobowce były otynkowane, często ozdobione malowidłami i tekstami liturgicznymi (LA ROCCA 2000d: 261).

W okresie longobardzkim karierę przeżywało Cividale. To położone na północy Italii niewielkie miasteczko późnoantyczne, zyskało w okresie longobardzkim znaczną rangę poprzez fakt, że stało się siedzibą książęcą. Ale i tutaj nastąpił szybki zmierzch kultury Longobardów, znajdujący wyraz w całkowitym zaniku wyposażenia grobowego od schyłku VII w. (BROGIOLO 2000c).

Wśród miast najwcześniej zajętych przez Longobardów, bo już w 563 r., znalazła się Brescia. W okresie tym miasto było już poważnie zniszczone w wyniku licznych pożarów jakie w ciągu V i VI w. rujnowały jej zabudowę (BROGIOLO 1993; 2000d: 467). Ale wkrótce potem podjęto duży program odbudowy, wznosząc w obrębie miasta m.in. luksusowe rezydencje (*domus*). Badania archeologiczne wykazały, że w momencie wejścia Longobardów, wiele budynków publicznych i domów mieszkalnych było opuszczonych i postępowała ich trwała degradacja. Miasto zajmowało wówczas 1/3 powierzchni aglomeracji z okresu rzymskiego. Jest rzeczą interesującą, że w fazie początkowej wyraźny był rozdział etniczny i kulturowy pomiędzy najeźdźcami i miejscowymi, czytelny w materiałach archeologicznych (BROGIOLO 1994: 557n.). Longobardowie początkowo usadowili się na peryferiach głównej arterii, jaka przecinała miasto na osi W-E. W dużym budynku późnoantycznym ustanowili rezydencję książęcą. Naprzeciwko niej przejęli główne

budynki publiczne, przystosowując je do pełnienia funkcji fiskalnych. Wiele innych budynków, opuszczonych w tym czasie, zajętych zostało przez służbę i rzemieślników. Natomiast arystokracja i przedstawiciele wojowników wyraźnie preferowali osiedlanie się na przedmieściach miasta, gdzie zajmowali się rolnictwem. W tym samym czasie w centrum miasta funkcjonuje nadal wiele budynków z późnego antyku, wśród nich bazylika oraz Forum. Z inicjatywy Longobardów ufundowano w VIII w. trzy klasztory, spośród których klasztor San Salvatore ufundowany w roku 753 przez Dezyderiusza, znajdował się w samej Brescii. Wcześniej był tam kościół o tym samym wezwaniu, którego początki sięgają połowy VII w. Była to bazylika trójnawowa z transeptem o wymiarach 14 x 7,20 m, bogato zdobiona freskami (BROGIOLO 2000d). Badania wykazały, że obecność Longobardów w mieście jest czytelna archeologicznie od końca VI do połowy VII wieku. W rejonie placu katedralnego w końcu V w. odnotowano opuszczenie, a następnie degradację znajdującego się tym rejonie rzymskiego *domus*; jeszcze w VI w. powstają w tym samym miejscu chaty longobardzkie, a w wieku VII grobowce i murowany budynek o nieznanym przeznaczeniu. Od VIII w. i przez cały okres karoliński postępuje ruralizacja tego terenu. Opuszczone wcześniej przestrzenie zamieniano m.in. ogrody i pola uprawne (ROSSI 2000: 469sq.). W pobliżu innej rezydencji rzymskiej zaobserwowano, że *domus* po wejściu Longobardów pozostał nadal częściowo zamieszkały i przebudowany. Ale pośrodku budowli pojawił się mały owalny budynek drewniany, z klepiskiem z ziemi usytuowanym powyżej posadzek rezydencji. W innych częściach rezydencji zidentyfikowano murki spajane gliną oraz palenisko. W kolejnej fazie odnotowano demolicje budowli i podniesienie poziomu użytkowego terenu. Na tym zakończył się etap użytkowania przez Longobardów opuszczonych ruin rzymskich (ROSSI 2000: 471).

Różne losy przechodziły w miastach rzymskie Fora. We Florencji miejsce to do X w. pozostawało placem targowym, ale w Luni już w VI stuleciu pobudowano na nim pierwsze chaty; w Lucca, podobnie jak w Pizie, w miejscu Forum pobudowano kościoły. Tylko mury miast, wieże i bramy pozostawiano nietknięte, ponieważ mogły być dalej wykorzystywane dla nowej *civitas* (CIT-TER 1990: 27sq.).

W Mediolanie kryzys osadnictwa miejskiego postępował od końca V w. W okresie tym wiele budynków antycznych było już zrujnowanych, nie działała też miejska kanalizacja. Ale infrastruktura miasta nie była jednorodna. W jego części centralnej (plac katedralny), koło bazyliki św. Tekli, prace budowlane zainicjowano jeszcze w czasach gockich. Nowe konstrukcje drewniane oraz towarzyszące im ogrody pojawiają się w końcu VI i w ciągu VII w. Zarówno w Mediolanie, jak i w Brescii, procesy zmian uchwytne archeologicznie są podobne: nowe konstrukcje wznoszone od końca VI w. są na ogół ubogie, postępuje też agralizacja obszarów miejskich



(BROGIOLO 1994: 561sq.). Zjawisko to udokumentowane zostało w większości ośrodków Italii. Bywało, że poszczególne centra osadnicze w obrębie miast na północy oddzielone były od siebie polami (*città ad isole*). Rysujący się w wielu przypadkach krajobraz opuszczonych budynków użyteczności publicznej, prowizorycznych nowych budowli – wznoszonych często przy wykorzystaniu materiału wtórnego, pozyskiwanego ze starszych obiektów (nowe ogniska osadnicze powstające w okresie longobardzkim przy bramach miejskich, ale zarazem opustoszałe dzielnice wielu miast, pojawiające się wewnątrz murów miejskich strefy z grobami) – to obraz wyłaniający się z nowszych badań archeologicznych. Następuje też wyraźna redukcja zamieszkałej przestrzeni miejskiej (DELOGU 1994). I choć procesy te odnotowano w tym samym czasie w różnych miastach na Półwyspie Apenińskim, nie był to w skali całego rejonu proces jednorodny. Dopiero od IX-X w. obserwuje się postępujący wzrost zaludnienia miast i stopniowe wypełnianie powstałych w wiekach poprzednich pustek (WICKHAM 1994: 744sq.). Dane te skłaniają wielu autorów do nazywania tej fazy urbanizacji miast włoskich mianem „miasta rozczłonkowanego” (*città frammentata*), a okres VI-VII w. – w którym następowało zastępowanie instytucji późnoantycznych przez longobardzkie – mianem „zmian w kontynuacji” (*continuità nel cambiamento*) (GIAMPOLTINI 1994: 629sq.).

### **Poza zasięgiem państwa Longobardów: Rzym u progu wczesnego średniowiecza**

Złożona sytuacja zarysowała się u progu wczesnego średniowiecza w samym Rzymie. Pomimo pomyślnego rozwoju jego niektórych dzielnic, jak choćby cytowanego na początku artykułu kwartału w rejonie Krypty Balbiego, miasto u progu wczesnego średniowiecza przeżywało niewątpliwy kryzys. Jego początki mają starsze korzenie i nie wiążą się z czasem przybycia Longobardów. Już w końcu IV w. Rzym dotknęły poważne katastrofy: trzęsienia ziemi, pustoszące niektóre dzielnice wylewy Tybru oraz inwazja Wandalów i Wizygotów. Zjawiska te zainicjowały długi, bo trwający do czasów nowożytnych, proces rozbiórki wielu zniszczonych lub nadwerężonych budowli okresu imperialnego. Nowe szlaki komunikacyjne, jakie powstawały w wyniku tych procesów, miały charakter spontaniczny, generowany poprzez proces akumulowania się materiałów rozbiórkowych (MANACORDA 1993: 31sq.). Jeszcze w czasach Teodoryka Wielkiego, podjęto na początku VI w. prace budowlane i restauracyjne, co powodowało podwyższanie się poziomu użytkowego terenu. Badania archeologiczne przeprowadzone w rejonie *Porticus Minuccia* (w pobliżu Krypty Balbiego) wykazały, że w drugiej połowie VI w. powstał tam trzeci poziom drogi, do budowy której wykorzystano materiały rozbiórkowe ze starszych budowli rzymskich. Obecność

znacznej liczby dołów postłupowych świadczyć może, że wznoszono tam wówczas budynki drewniane (MANACORDA 1993: 39). W rejonie Koloseum, nie użytkowanym już w tym czasie zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem, ślady nowego zasiedlenia terenów sąsiadujących datowane są na okres drugiej połowy VI w. i trwają do połowy VIII stulecia. Pod koniec tego okresu pojawia się tam duży zbiornik do prażenia wapna, a materiały z tego obiektu, pochodzące z częściowej rozbiórki, wykorzystywano zapewne przy innych inwestycjach miejskich; proces częściowej rozbiórki i niszczenia obiektu, kontynuowany był przez cały okres średniowiecza (REA 1993: 87). Nie dziwi zatem, że w takiej sytuacji arystokracja gremialnie opuszczała miasto kierując się do swych majątków ziemskich. Cały wiek VII był tu czasem przechodzenia od antyku do wczesnego średniowiecza.

Pomimo wielu klęsk Rzym nigdy nie utracił roli wielkiego centrum miejskiego, nawet jeśli liczba jego mieszkańców zmniejszyła się radykalnie – do 1/10 z czasów Imperium, kiedy to wedle różnych szacunków aglomerację zamieszkiwało od 500.000 do miliona mieszkańców (MENEHINI, VALENZANI 1993: 90; PAROLI 2000: 310). Badania zrealizowane w latach 80-tych w Krypcie Balbiego wykazały, że w ciągu VII w. nadal do miasta docierają importy różnych dóbr, między innymi z terenów Bizancjum (cf. RICCI 1997). Ale równocześnie postępuje restrukturalizacja wielu budowli. Przejście do wczesnego średniowiecza oznaczało też ostateczne porzucenie wielkich instalacji miejskich, jakimi były termy i wiele innych struktur ogólnomiejskich. Towarzyszy temu upadek tradycji wznoszenia dużych budynków publicznych, których wiele popadło w ruinę. W miastach nowym obyczajem kulturowym staje się od VII w. wykorzystywanie do celów budowlanych na nieznaną wcześniej skalę drewna. Niektórzy sądzą wręcz, że chodzi tu o zmianę kulturową, u podstaw której można doszukiwać się również zmian etnosu. Obserwacja ta, w literaturze przedmiotu znajduje jednak niezbyt jednoznaczne interpretacje (BLAKE 1995; tam literatura). Nowym elementem w krajobrazie miasta są drogi przebiegające przez obiekty, które w tym czasie utraciły swe poprzednie znaczenie.

Badacze zadają sobie pytanie, w jakim stopniu Rzym okresu VI-VIII w. zachował ekonomiczne podstawy okresu Cesarstwa. Przeważa opinia, że raczej niewielkie. Wkroczenie Longobardów do Italii zaburzyło funkcjonujące dotąd szlaki komunikacyjne, a braki w zaopatrzeniu miasta pojawiły się już w końcu VI w., choć produkty z tradycyjnych stref zaopatrzenia jakimi były dla Rzymu Afryka Wschodnia i Bliski Wschód docierały tu, co prawda w mniejszych ilościach, do początku VII w. (cf. DELOGU 1993: 13sq.; GASPARI 2001).

Od VII w. rodzą się w mieście nowe potrzeby i możliwości wykorzystywania dotychczasowych przestrzeni miejskich. Jeszcze w okresie wczesnobizantyjskim Forum Romanum w Rzymie nadal pozostawało miejscem

reprezentacyjnym. Ale w VIII w. następuje ruralizacja również tego obszaru, a znajdujące się tam budowle nie są już odnawiane. Tym samym opuszczone, pozbawione swej pierwotnej funkcji, stopniowo popadają w ruinę (PAROLI 2000: 313). Jest rzeczą charakterystyczną, że w ich obrębie sytuowane są pojawiające się coraz częściej groby.

Proces „wprowadzania do miast” cmentarzy sięga początku okresu longobardzkiego (druga połowa VI - początek VII w.). Sprzyjał temu wydatnie fakt, że w mieście przeżywały się małe centra osadnicze. To wokół nich, na opustoszałych działkach, sukcesywnie lokowano cmentarze, znajdujące się dotąd poza murami (Fig. 4). Pochówki lokowane w miastach cechują się ubogim wyposażeniem i wykonywano je najczęściej z materiału wtórnego. Rzadko też pojawiają się w nich pojemniki na płyny. Z punktu widzenia miejsc lokowania, wydzielić można trzy grupy nekropoli. Pierwszą tworzą cmentarzyska związane z miejscami kultu religijnego, takimi jak oratoria czy kościoły. W grupie drugiej są znacznej wielkości przestrzenie nekropoliczne, lokowane wewnątrz opuszczonych budynków publicznych z okresu Cesarstwa, przy czym każdy taki cmentarz użytkowany był przez okolicznych mieszkańców. Wreszcie grupę trzecią tworzą małe skupiska grobów identyfikowane w różnych częściach miasta. Niekiedy grobowce pojawiają się na krawędziach ulic, powszechne stają się też pochówki w kościołach. Zjawisku wprowadzania cmentarzy do miast towarzyszy niemal całkowity zanik epigrafiki grobowej, tak powszechnej w okresie imperialnym. Nie wyjaśniono dotąd, jakie były motywy będące u podstaw tej decyzji (MENEHINI, VALENZANI 1993: 93).

### Miasta w Lombardii Mniejszej: program rozbudowy i przebudowy

Na południu Italii, za czasów Arechisa I (590-649), następuje wydatne poszerzenie granic państwa, które jednak względem posiadłości bizantyjskich nigdy nie zostały do końca określone. Naczelną rolę w tej części państwa aż po drugą połowę VIII w. zachowuje Benevent. Odbudowano tu wiele umocnień obronnych zniszczonych w trakcie wojen gockich, wykorzystując przy tym na szeroką skalę materiały wtórne (Fig. 5). Rozwój miasta musiał być imponujący, skoro w czasach Arechisa II określane jest już mianem *civitas nova*. Topografia miasta w niewielkim tylko stopniu nawiązuje do znanej z czasów Imperium. Bogactwo księstwa Benewentu owocuje fundacjami nowych klasztorów: San Modesto, San Gregorio i San Pietro, kościołem św. Sofii, oraz nową kolegiatą Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny, jakie powstawały tu w ciągu VIII w. (PEDUTO 1990: 320).

W czasach Arechisa II na znaczeniu zyskuje Salerno gdzie wybudowano, czy też przebudowano, mury obronne i zamek, ulokowany na dominującym nad miastem szczycie góry (DELOGU 1977). Tuż obok murów

miasta, bezpośrednio nad morzem, powstała rezydencja książęca z kaplicą dedykowaną św. św. Piotrowi i Pawłowi. Według tradycji wybudować ją miano w miejscu zburzonej świątyni pogańskiej, z której część materiałów jakoby wykorzystano w nowej budowli. W trakcie prac archeologicznych realizowanych w latach 70-tych XX w. w rejonie dawnej rezydencji książęcej odnotowano, że poziom użytkowy terenu, w porównaniu z okresem rzymskim, podniósł się aż o 6 m, a przy konstrukcji kaplicy pałacowej (Fig. 6) wykorzystywano elementy konstrukcyjne term rzymskich z I i II w. n.e.; kaplica znajdowała się bezpośrednio powyżej termowego *frigidarium*, opuszczonego pomiędzy III i IV w., a następnie powtórnie użytym od V po VII w. przez wspólnotę chrześcijańską jako *ecclesia* i *cemeteryum* – o czym dowodnie świadczą odkryte tam płyty marmurowe z inskrypcjami. W ten sposób pałac budowany na rzymskich termach, posadowiony został na wysokości 8-9 m w stosunku do ówczesnego poziomu użytkowego terenu (PEDUTO 2001: 660). Wszystko to powodowało, że bryła zespołu sakralno-rezydencjonalnego przypominała budowlę typu wieżowego (Fig. 7).

Na podstawie licznych znalezisk marmurowych wielobarwnych elementów wystroju kaplicy, w tym złożonych płytek szklanych, jakie ujawniono w trakcie badań archeologicznych, przyjęć można, że przy budowie kompleksu pałacowego wykorzystywano w znacznej mierze tradycję rzymsko-bizantyjską, a majstrowie wznoszący te budowle wywodzili się mogli z kręgu neapolitańskiego (PEDUTO 2001: 669). Zastanawia, że Paweł Diakon relacjonując inwestycje wznoszone przez Arechisa w Salerno, nic nie wspomina o katedrze, w której Arechis II został w roku 787 pochowany. Niewykluczone, że kościół w tym czasie był już dobrze urządzony.

Na całym obszarze Italii longobardzkiej w ciągu VIII w. powstaje wiele nowych kościołów, następuje też rozwój systemu dworskiego, co znajduje bogate poświadczenie w dokumentach tej epoki. Ale nawet w obrębie dawnych miast rzymskich dostrzec można w tym okresie różne strefy wpływów. Spoleto wyraźnie ciążyło ku Rzymowi i papieżstwu, podczas gdy w Benewencie uwidaczniała się obecność wpływów bizantyjskich. Największe aglomeracje miejskie, takie jak Rzym, Neapol czy Wenecja podążały własnymi drogami rozwoju (GASPARI 2000b: 230).

### Przybysze na prowincji: krajobrazy osadnictwa wiejskiego

Na peryferiach, szczególnie w interiorze alpejskim czy Apeninów zmiany były stosunkowo niewielkie. Tutaj, w najstarszym okresie zasiedlenia Półwyspu, Longobardowie po prostu nie docierali. O wiele silniej obecność ich zaznaczała się w dolinach rzek. Wszędzie, gdzie osadzali się najeźdźcy, następowała militaryzacja społeczeństwa, czytelna poprzez znaleziska archeologiczne.



Na terenach wiejskich od drugiej połowy V w. pojawiają się coraz liczniej kościoły o funkcjach baptyzmalnych, wokół których koncentrowało się życie lokalnych społeczności. Niedaleko Sieny badano w latach ubiegłych jeden z takich zespołów osadniczych datowanych na okres VI-IX wieku (VALENTI 2000). Była to osada typu wiejskiego, której początki sięgają VI w. Jej ludność trudniła się rolnictwem i hodowlą. Zidentyfikowano tam chaty drewniane na planie okrągłym, o średnicy dochodzącej do 8 m, częściowo zagłębione (do 55 cm) w ziemi. Do pomieszczeń prowadziły charakterystyczne wejścia z korytarzykiem. Wewnątrz, pomieszczenia rozdzielone były palami na dwie części. Inny typ budownictwa obejmuje domy niewielkie rozmiarami, ale o kształcie trapezoidalnym, również z dwudzielnym podziałem wewnętrznym. Dopiero w okresie karolińskim pojawiają się tu charakterystyczne dla środowiska germańskiego długie domy, częściowo zagłębione w ziemi, z podziałem trójdzielnym. Ale obok nich trwają nadal różne typy domostw, w tym prostokątnych półziemianek (VALENTI 2000: 197).

Badania związane z osadą cmentarzyska wykazały, że zmarli chowani byli w obrębie grup krewniaczych (łącznie na cmentarzysku zidentyfikowano 150 pochówków). Byli to osobnicy rośli, zaliczeni do populacji ludów germańskich. Najmłodsze stratygraficznie groby, datowane na IX w. dostarczyły pochówków z charakterystycznymi dla tego czasu plaketkami pielgrzymów.

Na sięgającym jeszcze czasów imperialnych kasztelu rzymskim w Castelseprio prace ekipy polsko-włoskiej ujawniły m.in. kompleks kamiennych fundamentów domostw longobardzkich (na nich stawiano drewniane dranice ścian budynków), studnię, brukowaną drogę oraz system ścieków odprowadzających wodę. Jedną z najbardziej okazałych budowli określono jako pozostałości pomieszczeń typu *sala* – znanych z innych ośrodków longobardzkich (TABACZYŃSCY 1980: 49).

W rejonie Campobasso badaniami objęto osadę o zbliżonej cezurze chronologicznej. Odsłonięto tam grupę zróżnicowanych formą drewnianych domostw, wewnątrz których posadzkę stanowiły klepiska z ubitej ziemi. Stwierdzono, że w obrębie osady wzniesiono trójnawowy kościół, o wymiarach 11,6 x 9,3 m. Przy świątyni funkcjonował cmentarz, z którego pochodzi 6 przebadanych grobów. Według wstępnych szacunków osadę zamieszkiwało kilkadziesiąt osób. Podzielone są natomiast opinie na temat jej genezy. Niektórzy uważają, że mogła ona powstać z inicjatywy Longobardów. Ale nie wyklucza się i tej możliwości, że zaistnienie tego zespołu mogło być związane z ofensywą militarną na południu Italii, podjętą w 660 r. przez cesarza Konstansa. Osada przetrwała do końca wieku IX, kiedy to strawił ją pożar (MARAZZI 2000: 202).

W Tusci, w której już w VII w. powstało księstwo longobardzkie, aktywności budowlane na prowincji datują się od czasów Kuniperta (688-700). Ustalono, że najstarsze osady wnoszono najczęściej na wyniesionych miejscach. Dominowała w nich drewniana zabudowa,

a całość grodzona była palisadą; uważa się, że tego typu jednostki osadnicze tworzyć mogły system fortyfikacji wokół wznoszonych dworów ((AUGENTI 2000: 280).

Na południu, w Lombardii Mniejszej, rozwojowi osadnictwa sprzyjały dawne drogi rzymskie, a przede wszystkim odgałęzienia *via Appia* prowadzące w kierunku Benewentu i Avellino. Wiele dawnych miast rzymskich, w momencie zajmowania ich przez Longobardów, znajdowało się tu w dobrym stanie. Z czasem, część spośród nich stawała się centrami powoływanych w tym rejonie *gastaldatów*. Podobnie jak na północy i w środkowych Włoszech, widoczne są tu świadectwa wpływu ideologii chrześcijańskiej na nowe oblicze miasta. Badania P. Peduto (1990: 315) wykazały dowodnie, że w amfiteatrze rzymskim w Avelli już w okresie V-VI w. pojawiają się pierwsze groby; w VII w. cała ta przestrzeń staje się strefą cmentarną, a dawny łuk Trajana wkomponowany został w nową linię murów obronnych, stając się w ten sposób jedną z najbardziej reprezentatywnych bram wczesnośredniowiecznego miasta.

Od VIII w. tereny pozamiejskie stawały się miejscami, gdzie powstawały liczne warsztaty i osady rzemieślnicze. Nowe centra budowano też przy dawnych sanktuariach, zwłaszcza w dolinach wokół Wezuwiusza, Paestum, Sarno, Cava dei Tirreni, ale także na nominalnych terytoriach bizantyjskich (np. na Półwyspie Sorrento). Niektóre osady powstawały w miejscach dawnych willi rzymskich, inne tam, gdzie były sprzyjające warunki, takie jak dostęp do wody i żyzna ziemia. Wiele tych inwestycji rozpoczętych w czasach najazdu Longobardów znika z mapy Italii od początku IX w., wraz ze wzrostem włości zakonnych oraz dużych latyfundiów. (PEDUTO 1990: 336 sq.).

W wieku VII następuje reorganizacja rzymskiego Paestum. W tym czasie funkcjonuje tam niewielka osada pozostająca pod wpływami Longobardów. Wznoszone wówczas budynki mieszkalne wykonywano powszechnie z materiałów wtórnych. Ale w związku z umieszczeniem tu od VI w. biskupstwa, adoptowano na cele kultu religijnego dawną bazylikę pogańską. Ten zespół biskupi funkcjonował w niezmienionej formie do czasów przeniesienia siedziby biskupa do pobliskiego Capaccio. Niestety, archeologom tylko częściowo udało odtworzyć wygląd miasta średniowiecznego z wczesnego okresu longobardzkiego (cf. CILENTO, HENSEL et al. 1984).

O nieujawnionych dawnych osadach wczesnego okresu longobardzkiego świadczą licznie dokumentowane przez archeologów centra kultu religijnego. Kościół w Pratola Serra (prowincja Avellino) wraz z przyległym doń cmentarzem jest wymownym świadectwem centrum osadniczego z pierwszej połowy VII w. Był to jednawowy obiekt, do którego oddzielnie dobudowano małą kaplicę z absydą, a z prawej strony wzniesiono wolnostojące baptysterium. Wokół i wewnątrz kościoła natrafiono na cmentarz z bogato wyposażonymi grobami, świadczącymi o zamieszkiwaniu w tym rejonie ludności zasobnej

materialnie. Na podstawie elementów wyposażenia, a także konstrukcji grobów, których płyty wykonywano z tufu wulkanicznego sądzi się, że była to społeczność o cechach kultury rzymsko-bizantyjskiej. W szczególności zwrócono uwagę na brak tutaj (dotyczy to również innych cmentarzyisk z tego okresu) charakterystycznych elementów wyposażenia Longobardów, znanych np. z odkryć z północnej i środkowej Italii. Tego typu zjawiska znajdują, zdaniem badaczy włoskich, dwie możliwości interpretacyjne. Po pierwsze – mogło być to wynikiem szybkiej asymilacji Longobardów w środowisku miejscowym, czego efektem mogła być ich całkowita akulturacja w zakresie kultury materialnej. Ale dopuszcza się i tę możliwość, że przynajmniej część populacji Longobardów obecna była tu już na długo przed czasami Alboina – jako *foederati* Bizancjum – zatem jeszcze z czasów wojny bizantyjsko-gockiej (PEDUTO 1990: 357; tam literatura). Kościół w Pratoła Serra zlokalizowany został w odległości 200 m od ruin willi rzymskiej datowanej na okres I-III w. Na podstawie analizy wyposażenia grobów określono, że ludność użytkowała to miejsce do IX w.

### Fortyfikacje i klasztory

Elementem charakterystycznym krajobrazu osadniczego Italii okresu V-VI w. było wznoszenie, szczególnie w strefie alpejskiej, wielu zamków. U źródeł tych inicjatyw były niewątpliwie coraz częściej powtarzające się najazdy barbarzyńców. Nowe fortyfikacje spełniały dwie funkcje: były miejscami koncentracji wojsk, a zarazem dawały możliwości schronienia się miejscowej ludności. Dodać jednak należy, że wiele spośród nich uległo zniszczeniu w czasie wojen gockich już około połowy VI wieku (cf. BROGIOLO, GELICHI 1996).

Na południu Longobardowie pozostawili po sobie wiele fortyfikacji, które łatwo dają się wydzielić od tych z czasów Imperium i budowli bizantyjskich. Są to bowiem na ogół kwadratowe, owalne i pentagonalne wieże kamienne znane m.in. z Benewentu (cf. Fig. 5), prostokątne wieże w kształcie piramidalnym znane z Avelli, czy też wielkie fortyfikacje jak w Civita d'Ogliara (Avellino), z pięcioma prostokątnymi wieżami i wysokimi murami (TABACZYŃSCY 1980: 57). Wznoszono je z materiałów wtórnych, często budowane były też z rzecznych otoczków. Wiele z nich, jak np. ruiny zamku na szczycie góry Monte Calvazio koło Paestum (Fig. 8), wobec braku badań nie zostało chronologicznie i funkcjonalnie zidentyfikowanych. Ogólnie powiedzieć można, że brak jest zdefiniowanego wzorca umocnień w skali całego regionu (PEDUTO 1990: 369).

Innym monumentalnym elementem krajobrazowym czasów longobardzkich były założenia klasztorne. Pierwszą fundacją tego okresu był położony na północy kraju zespół w Bobbio, którego początki sięgają 613 r. (WATAGHIN: 2000a: 209). Niedaleko Castello di Farfa nad Tybrem, funkcjonował w tym samym okresie klasztor Farfa in Sabina. Ulokowano go w strefie silnie

zaludnionej jeszcze w okresie Cesarstwa. W pobliżu monasteru zidentyfikowano dwufazową osadę. W fazie I, datowanej na okres VI-VII w., wznoszono budynki mieszkalne wokół których występowały liczne jamy odpadkowe. Dla fazy II osady wydzielono natomiast jedynie groby datowane na okres IX-X w. i wielkie paleniska (MORELAND 2000: 203).

Około połowy VIII w. pojawiają się klasztory fundowane przez grupy lokalnych możnych. Należy do nich badane w ostatnich latach na północy opactwo św. św. Piotra i Andrzeja w Novalesa (dolina Cenischia). Ufundowała je w roku 726 bogata rodzina gallo-frankijska (WATAGHIN 2000b).

Klasztory lokowano też przy głównych szlakach handlowych, w miejscach gęsto zasiedlonych. Odnosi się to do badanego archeologicznie obiektu w Nonatola, fundowanego w połowie VIII w. przez Anzelma, księcia Friulu. Niestety, najstarszej fazy tego założenia nie udało się ustalić (UGGÉ 2000).

Na południu Italii największą uwagę przyciąga zespół w San Vincenzo al Volturno (Molise), położony u źródeł rzeki Volturno, około 200 km na południowy wschód od Rzymu. Fundowany przez możnych, wywodzących się z kręgu longobardzkiej arystokracji w VIII stuleciu, należy nie tylko do najstarszych na terenie Italii, ale również do dobrze rozpoznanych archeologicznie. Klasztor systematycznie był rozbudowywany, a na początku IX w. zamienia się w miasto monastyczne, osiągając około połowy IX wieku powierzchnię dochodzącą do 10 ha. Wybudowana wówczas trójnawowa bazylika o wymiarach 63,5 x 29 m, z dużym atrium i zdobiona polichromiami, należała do największych w tym czasie na terenie całej Italii; tutaj złożone były relikwie św. Wincentego. Obok klasztoru powstał *vicus* – osada wiejska, produkujący różne wytwory na potrzeby mnichów. Pomyślnie rozwijały się warsztaty produkujące wyroby z metali, rogu i kości; zainicjowana została produkcja szklarska. W regionie działały też duże warsztaty ceramiczne. Klasztor i związana z nim osada funkcjonowały do jesieni 881 r., kiedy to zostały zdewastowane przez Arabów (HODGES 1997; MITCHELL 2000d).

### Polityczne i ekonomiczne podstawy bytu

Terytorium Italii zajęte przez Longobardów zarządzane było przez *iudices* (tytuł książęcy wywodzący się z kręgów arystokracji longobardzkiej) oraz (od VIII w.) przez *gastaldów* – przedstawicieli wolnych przewidzianych do pełnienia wyższych stanowisk. Zarządzali oni tzw. *civitates*, tj. regionami obejmującymi miasta wraz z przyległymi doń terytoriami. *Iudices* mieli różne rangi. Ci rangi wyższej pełnili swe funkcje we Friulu, Spoleto i Benewencie. W centrum systemu znajdowała się Pawia – serce władzy królewskiej; tu znajdowały się m.in. symbole państwa.



Na obszarze Italii wykształciły się dwie odmienne świadomości polityczne: longobardzka – reprezentowana przez Lombardię Większą na północy oraz Lombardię Mniejszą na południu kraju oraz będąca kontynuacją tradycji imperialnych – obejmująca egzarchat raweński, do którego włączone zostały Rzym i Neapol (cf. BROZZI 1990; MENIS ed. 1991; w cytowanych pracach literatura). Ale nawet w tej rzymskiej części, obserwowalny był zanik dawnych więzi, postępujące procesy greycyzacji oraz brak większego zainteresowania ze strony Bizancjum w walkach mieszkańców Italii z barbarzyńcami. Sprzyjało to narastającym tendencjom separatystycznym. Nie dziwi też, że w tej sytuacji rzymscy papieże okresu longobardzkiego szukali pomocy u zaalpejskich Franków i pozostawali pod opieką Karolingów. Z kolei lokalni dowódcy (dożowie) prowadzili politykę pod kątem miejscowej ludności. Ośrodki miejskie takie jak Wenecja, Neapol, Amalfi czy Bari stały się też ważnymi ośrodkami handlowymi pośredniczącymi w wymianie pomiędzy Cesarstwem a Longobardami.

Budując swą władzę najezdźcy oparli się przede wszystkim na wielkiej własności ziemskiej, którą przejmowali od Rzymian. Rynek ziemią był motorem zmian społecznych; na zjawisko to pośrednio wskazują zmiany i uprzejmienia w prawach dziedziczenia zachodzące w okresie longobardzkim (MODZELEWSKI 1980: 202sq.) Źródłem wzrostu zasobności elit były od VIII w. kobiety, uposażane przez ich rodziny. Szczególnie atrakcyjnym źródłem pomnażania dóbr okazały się wdowy, których nie brakowało zważywszy, że ich mężowie ginęli w kwiecie wieku na wyprawach wojennych (LA ROCCA 2000a: 31).

Od czasów Rotarisa społeczność longobardzka była w pełni kontrolowana przez króla i jego urzędników; władca opłacał wszelkie swe należności z posiadanych własności ziemskich, choć uważa się, że system fiskalny w społeczeństwie Longobardów tak naprawdę na dobrze nigdy nie zadziałał (GASPARI 2000a: 94sq.). Ale jednocześnie podkreślić należy rolę, jaką w systemie tym odgrywała gospodarka monetarna. Jeszcze w VIII w. na terenach Italii funkcjonował system trójmetalowy (złoto, srebro-miedź), wypierany jednak stopniowo przez emisje arabskie. Nie był bynajmniej systemem spójnym. W Syrakuzach na Sycylii, już w latach 670-680 funkcjonowała oddzielna mennica oparta na srebrze. Z kolei Wenecja wykazywała silne związki z systemami monetarnymi bizantyjskim i arabskim, opartymi na złocie. Wraz z zasiedleniem Italii przez Longobardów następuje zdecydowane uproszczenie produkcji menniczej. Złoto zachowuje nadal swą tradycyjną rolę, aczkolwiek emisje monet z tego kruszcu są już niewielkie, a ich obieg ograniczony. Główna produkcja mennicza była początkowo zarezerwowana dla Pawi, z czasem jednak została zdecentralizowana w inne miejsca. Dlatego trudno określić jest daty poszczególnych emisji, choć przypuszcza się, że następowały one w różnym czasie. Po podboju Longobardów przez Karola Wielkiego, w obiegu pozostały przede wszystkim

monety o niższych nominałach, podczas gdy te o wyższych walorach, jak emisje Ratchisa i Aistulfa w ogóle znikły (ARSLAN 2000: 107sq.). Na tym tle zarysowała się izolacja mennicza Beneventu, Rzymu i Neapolu. W VIII w. pojawiają się w Rzymie emisje srebrne z monogramami papieży, podczas gdy w Neapolu mają one cechy bizantyjskie. Izolacja Longobardów w stosunku do Bizancjum powodowała, że od połowy VIII w. następuje zanik miedziaków, a od końca tego stulecia zaznacza się wręcz kryzys monetarny. Jego oznaki widoczne są także w Beneventie. Z VIII w. brak jest tu bowiem w ogóle znalezisk, poza emisjami bizantyjskich solidów i tremisów. Zjawisko to wskazywać może na formalne przynajmniej uznawanie władzy cesarskiej. Ale brak monet miedzianych i ustanie dopływu na rynek monet srebrnych, przy silnej tendencji do teauryzacji, wskazują raczej na stagnację i znaki kryzysu. Dopiero w czasach Karola Wielkiego, który początkowo zachował dawne emisje i mennice (aczkolwiek z własnym wizerunkiem na monetach), sytuacja ulega stabilizacji; od ostatniej ćwierci VIII w. złoto ostatecznie zostaje tu zdemonetaryzowane (ARSLAN 2000: 109).

### Przemiany kultury materialnej

Longobardowie dość szybko dali się poznać w Italii jako efektywni klienci warsztatów rzymskich, co znalazło wyraz w szybkich, bo trwających zaledwie 1-2 generacje przeobrażeniach wzorców wyposażenia grobowego. Wiązane są z tym nowe symbole statusu społecznego, których świadectwem są m.in. bulle ołowiane z nazwiskiem wodza Longobardów (PAROLI 2000: 312). Interesującą grupą materiałów archeologicznych pozwalającą śledzić te zmiany jest ceramika. Jeszcze przed przybyciem Longobardów do Italii, na terenach tych znajdowało się wiele importów ze strefy bizantyjskiej, północnej Afryki i Orientu. Longobardowie przynieśli ze sobą znajomość wytwarzania ceramiki wykonywanej na kole, wypalanej w atmosferze redukcyjnej i zdobionej charakterystycznym ornamentem stempelkowym (cf. von HESSEN 1968). Ale po ich przybyciu do Italii wyroby te nie pojawiają się już na osadach, znane są natomiast z fazy zasiedlenia z grobów longobardzkich na północy kraju (cf. BALDASARI 1967). Tutaj przetrwały też niektóre produkcje ceramiki szklionej według rodzimej tradycji Longobardów. Wiadomo, że warsztat taki znajdował się w Brescii. Ale zamówienia na ten rodzaj produktów musiało być stosunkowo niewielkie, skoro ceramika ta nie pojawia się w środkowych i południowych Włoszech, gdzie w tym samym czasie niezmiennie kontynuowane są tradycje produkcji późnorzymskiej (WICKHAM 1994: 749).

Wiek VII to czas orientalizacji (Bizancjum) produkcji ceramicznych na terenach Italii. Niewykluczone, że w tym czasie inicjowane są najstarsze produkcje naczyń szklionych, określanych w literaturze przedmiotu jako *Forum Ware* (nazwa pochodzi od pierwszego miejsca ich występowania – wykopalisk na Forum Romanum),

szeroko rozpowszechnionych w okresie VIII-X w (cf. WHITEHOUSE 1985). Od VII w. intensywnie rozwija się szklarstwo, poświadczone odkryciami hut szkła m.in. z laguny weneckiej (cf. LECIEJEWICZ 2002) oraz omawianej wyżej krypty Balbiego. A zatem wiek VII w kulturze materialnej Italii longobardzkiej określić można jako czas wielkich transformacji kulturowych.

Kolejne przemiany w kulturze materialnej dostarczają produkcje ceramiczne w VIII w. Pojawia się wtedy charakterystyczny rodzaj naczyń malowanych liniami czerwonej farby (*a bande rossa*), będących pierwszą postantyczną produkcją na Półwyspie Apenińskim. W tym samym czasie w Italii środkowej, mamy do czynienia z pierwszymi lokalnymi produkcjami ceramiki szklawionnej, która powstała zapewne w wyniku przerwania dostaw podobnych wyrobów z hiszpańskiej Betyki jak i warsztatów północnoafrykańskich; u źródeł tych procesów było zajęcie i oderwanie dawnych prowincji rzymskich przez Arabów. Jedynie na Sycylii przez cały ten okres widoczna jest ceramika o tradycji afrykańskiej, trwająca tam do końca VIII w. Z kolei na północy Italii, tradycje produkcji ceramiki rzymskiej okresu Cesarstwa przeżywają się do końca VI w., podczas gdy przyniesiona przez Longobardów ceramika stemplowa (jej zasięg przez cały czas pozostawał ograniczony do terenów Italii północnej), zanika w ciągu VII stulecia. Na całym tym obszarze występuje dużo naczyń wykonywanych z miękkiego kamienia, produkowanych na terytoriach alpejskich, brak natomiast naczyń delikatnej roboty (cf. WICKHAM 1994: 748sq.). Generalnie można powiedzieć, że w okresie VII-VIII w. pomiędzy północą a południem kraju zaznaczyły się w tej gałęzi wytwórczości duże różnice jakościowe. Wynikało to ze zróżnicowanej sytuacji politycznej i osadniczej w ciągu VII w.: pomyślanej kontynuacji osadnictwa na terenach tyrrzeńsko-afrykańskich (np. Sycylia) i chaosu osadniczego, w tym ustawicznych zmian na północy zajętej przez Longobardów. Ale już VIII w. jest określany jako czas konsolidacji gospodarczej i politycznej całej Italii. Brak dopływu dóbr z bogatej Afryki, stymulował bowiem rozwój produkcji rodzimych, w szczególności wspomnianych naczyń typu *Forum Ware*, znajdujących szeroką dystrybucję na terenach środkowej i południowej Italii. Od tego czasu również monety longobardzkie nie są już tylko naśladownictwem bizantyjskich, lecz nabierają własnego, lokalnego charakteru.

Jeszcze długo przed inwazją Franków w społeczeństwie Italii longobardzkiej następował intensywny rozwój sztuki. Za Agigulfa wznoszono nowe rezydencje i klasztory, bogato ornamentowane złotem i srebrem. Dalszy rozwój sztuki postępował w czasie panowania Liutpranda (MITCHELL 2000b: 233). Cechą charakterystyczną Italii epoki Longobardów jest też pojawianie się inskrypcji na budynkach państwowych. Zwyczaj ten po IV w. na terenach Italii wychodzi z mody i był zarzucony aż do połowy wieku XIV. Włączenie inskrypcji do kultury materialnej Longobardów w księstwach Spoleto

i Beneventu w wieku VIII, traktowane jest jako wyraz aspiracji elit longobardzkich do panowania nad światem rzymskim, czy też jako legitymizacja swego panowania. Faktem pozostaje, że w głównych centrach longobardzkich tego okresu, takich jak Spoleto (świątynia sul Clitunno), Salerno (pałac Arechisa II) czy klasztor San Vincenzo al Volturno, obserwujemy zdecydowany nawrót do tradycji rzymskich (MITCHELL 2000a: 127). Równocześnie w wielu kościołach i bazylikach, np. w bazylice Santa Maria Assunta w Cividale czy Santa Sofia w Beneventie, pojawiają się napisy dedykacyjne datowane na połowę wieku VIII (DE RUBEIS 2000: 125). Bogatym wystrojem charakteryzowały się kaplice pałacowe w Pawii, Cividale i Rawennie, a liczne rzeźby przyciągały uwagę w kościele San Salvatore w Brescii (MITCHELL 2000a: 233). To samo dotyczy południa kraju, gdzie obserwujemy złożoną w formie architekturę kościoła św. Sofii, a w Salerno wspomniany już Arechis II buduje w latach 770-780 nowy pałac, bogato zdobiony złożonymi mozaikami. Uwagę przyciągały tam zapewne inskrypcje dedykacyjne z literami w brązie, wykonywane na wzór bizantyjski, a posadzki pałacowe wykonano z marmuru, z polichromowymi intarsjami ((MITCHELL 2000b: 351). Równie bogato dekorowana była krypta kościoła klasztorowego w San Vincenzo al Volturno. Podkreśla się, że dochodziło na tym polu do rywalizacji pomiędzy rodzinami, a artyści wykonujący te zamówienia przybywali z różnych stron (idem, 235).

### **Cmentarze longobardzkie jako wyznaczniki statusu społecznego i przynależności kulturowej ludności**

Najwięcej danych na temat kultury materialnej Longobardów czerpiemy z badań cmentarzysk, jako że stan przebadania osad nadal pozostaje wysoce niezadowalający. Wiadomo jednak, że śladów osad brak jest z reguły w wysokich partiach gór (powyżej 800 m n.p.m.), natomiast poza terenami alpejskimi, uprzywilejowane pod względem osadniczym były tereny położone na południe od Brescii i Bergamo oraz część Emilii i Friulu. We Friulu i Górnej Adydze zaobserwowano związek pomiędzy lokalizacją ośrodków longobardzkich a starszymi rzymskimi castrami. Strefy osadnictwa znajdują się tam blisko (100-300 m) od cmentarzy; w niektórych rejonach (np. Friulu) zarówno miejscowa ludność rzymska jak i Longobardowie chowani byli na tych samych cmentarzach (BIERBRAUER 1990: 97sq.). Cmentarze stanowią niezwykle efektywne źródło do definiowania rytuału pogrzebowego Longobardów na terenach Italii, w tym jego ewolucji w okresie przechodzenia od czasów longobardzkich do karolińskich (cf. LA ROCCA 2000c).

Największe koncentracje cmentarzy longobardzkich zidentyfikowano w Italii środkowo-północnej; w większości przypadków lokowano je na terenach nizinnych (cf. BROGIOLO, CANTINO WATAGHIN eds,



1998; tam literatura). Cmentarze zawierają najczęściej groby wojowników oraz lokalnych właścicieli ziemskich. Identyfikowano tam zarówno przedstawicieli germańskich przybyszów, jak i ludności miejscowej. Wynikało to z faktu, że wzdłuż przebiegających dróg handlowych osadnictwo rzymskie było nadal aktywne, stąd niejednokrotnie różne populacje użytkowały te same cmentarze (DE MARCHI, BREDA 2000: 472sq.). W Porzano di Lena (niedaleko Brescii) zlokalizowano jeden z takich cmentarzy. Miejscowości o wymienionej wyżej nazwie poświadczane są w źródłach pisanych dla okresu VIII i IX w., jako siedziby klasztorów S. Salvatore, S. Michele i S. Maria (fundacje Dezyderiusza z połowy VIII w.). Na cmentarzysku zidentyfikowano 249 grobów, tworzących dające się odczytać układy stratygraficzne. Jamy grobowe, w przeważającej większości kształtu prostokątnego, niekiedy z zaokrąglonym krótszym bokiem, kopano głęboko w piasku. Około 20% grobów miało pokrywy wykonywane z dachówek; materiał ten odzyskiwano z dawnych budowli rzymskich. W 6% były to groby sporadycznie występujące na terenie Italii, znane natomiast z terenów Panonii i Friulu. W centralnej części cmentarza natknięto się na głębokie jamy kształtu prostokątnego, w wymiarach 3 x 1,80 m, w których narożnikach znajdowały się ślady po okrągłych palach; przypuszcza się, że były to tzw. domy zmarłych (DE MARCHI, BREDA 2000: 475sq; tam literatura). Zmarli, wzrostu na ogół wysokiego, chowani byli na osi W-E; w 63% występowało przy nich wyposażenie, datowane na okres VI-VII w. Stanowiło je broń i jej oporządzenie, części metalowe pasów, przedmioty toaletowe, ozdoby i ceramika. Część ceramiki z ornamentem stemplowym charakterystyczna jest niewątpliwie dla środowiska Longobardów. W niektórych grobach występowały przedmioty rzymskie, takie jak lustro brązowe czy lampki oliwne. Szczegółowa analiza znalezisk wykazała, że cmentarzysko odnosi się do I fazy zasiedlenia terenu przez Longobardów.

Największe nekropole longobardzkie odkryto i badano wszakże już u schyłku XIX w. W Nocera Umbra (stanowisko: il Portone), cmentarzysko położone w środkowych Apeninach, około 40 km na półn-wsch. od Spoleto, składa się z 4 dających się wydzielić stref przestrzennych, które zdaniem C. Rupp (1997: 25) korespondują z grupami rodowymi (lub rodzinnymi). Wszystkie spośród 165 grobów zaliczono do typu jamowego i były orientowane na osi W-E; część pochówków znajdowała się pierwotnie w trumnach. Groby były na ogół bogato wyposażone. Znajdowano w nich metalowe elementy stroju, jak i właściwe dary składające się z oporządzenia jeździeckiego, uzbrojenia, ozdób i naczyń glinianych. Badania wykazały, że groby najstarsze zawierają pełne wyposażenie typowe dla kultury Longobardów i różnorodne dary ofiarne. Na początku VII w. zmniejsza się liczba darów grobowych i pojawiają się ozdoby mające korzenie w środowisku rzymskim. Równocześnie zanikają elementy stroju longobardzkie, np. fibule kabłąkowe. Zanikanie typowych

elementów wyposażenia na cmentarzysku w Nocera Umbra ma charakter ciągły i postępujący. Omawiana nekropola funkcjonowała od ostatniej ćwierci VI stulecia do około 610-625/630 r. (RUPP 1997: 35). Przyczyny jej opuszczenia pozostają nieznanne. Jedną z możliwych pozostaje przeniesienie się stref zamieszkania w rejony wyżynne, gdzie znajduje się obecna Nocera Umbra, choć hipoteza ta nie została dotąd pozytywnie zweryfikowana.

Standardowym elementem wyposażenia grobów męskich był we wczesnym okresie longobardzkim miecz, pas i krótki miecz typu sax. Pas, podobnie jak w wielu innych kulturach, odgrywał rolę sakralną, był zarazem znakiem wysokiego statusu społecznego. Taka forma pochówku czytelna jest tylko w I fazie osadnictwa longobardzkiego. W okresach późniejszych, groby bogatych lokowano niejednokrotnie na oddzielnych małych cmentarzach, często w pobliżu miejsc kultu. Od ostatniej ćwierci VI w. zanikają z grobów hełmy. Jednocześnie zaobserwowano stopniową adaptację płaszcza wojennego, spiętego fibulą, co traktowane jest jako nawrót do tradycji późnego antyku. Zaobserwowano też wydłużanie się saxów z pierwotnych 30 cm, do około 50 cm, co nastąpiło u progu VII w. Groby z wyposażeniem, stopniowo redukowanym ilościowo i jakościowo, trwają do drugiej połowy VII w. (PAROLI 2001: 287).

Wyposażenie grobów longobardzkich traktowane jest w literaturze przedmiotu jako efektywny wskaźnik do badania procesów akulturacji w czasie, zachodzących w obrębie tego ludu (JØRGENSEN 1992). Dla okresu VI w. elementem wyróżniającym pochówki kobiece były fibule w kształcie litery S, znane szeroko również z Europy kontynentalnej. Chodzi o wyroby najczęściej srebrne, często złoczone, wysadzane granatami (**fig. 9a**). Charakterystycznym elementem stroju były też fibule palczaste choć odnotować warto, że podobne wytwory produkowano również w Italii. Ale wyroby longobardzkie, w tym licznie znajdowane w grobach fibule kabłąkowe (**Fig. 9b**) odróżniają się postrzegalnym konserwatyzyzmem w formie i dekoracji. W drugiej połowie VI w. na dużych terytoriach Europy kontynentalnej weszły do użytku fibule kolisty – co łączone jest z oddziaływaniem bizantyjskim – główną strefą ich występowania. Wreszcie elementem stroju kobiecego były we wczesnej fazie osadnictwa Longobardów zausznice koszyczkowate (PAROLI 2001: 258sq.).

Na cmentarzyskach w Nocera Umbra i Castel Trosino możemy obserwować przemiany w wyposażeniu grobów kobiecych ilustrowane obecnością, bądź też brakiem opisanych form stroju. O ile w Nocera Umbra brak jest fibul kolistych i zausznic koszyczkowatych, to stosunkowo często odnotowywano je w Castel Trosino. Stąd nie wyklucza się, że tego rodzaju dane świadczą o różnicach w kontaktach kulturowych ludności z obu cmentarzysk: bardziej żywych z Rzymem – w przypadku Castel Trosino, podczas gdy osadnictwo Nocera Umbra może wykazywać więcej związków ze

strefą kulturową rejonu Adriatyku. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, że począwszy od końca VI w. wzrasta ilość wyposażenia grobowego bizantyjskiego zmieszanego z lokalnym. Ale już wkrótce potem, jedno i drugie trudno odróżnić od siebie (PAROLI 2001: 264sq.). Godna uwagi jest też zastanawiająca szybkość zatracania elementów lokalnych stroju przez kobiety; cechy te przestają być czytelne już od połowy VII w. W okresie późniejszym zdecydowanie częściej widoczne są produkty warsztatów bizantyjskich, znane również na terenach innych ośrodków w Italii, co poświadcza m.in. odkrycia w omawianej wyżej rzymskiej krypcie Balbi.

Inną kwestią, dyskusowaną w literaturze przedmiotu, są możliwości określania statusu społecznego ludności, na podstawie zamieszczonego w grobach wyposażenia. Choć na cmentarzysku w Nocera Umbra zidentyfikowano kilka grobów żeńskich i męskich o wyposażeniu przewyższającym średnią dla całego cmentarzyska, to jednocześnie podkreśla się, że trudno na tej podstawie określić ich znaczenie w stosunku do innych. Dla kategorii „groby arystokracji” brak bowiem na tym terenie punktów odniesienia, zatem poprawna interpretacja tego zjawiska nie jest możliwa. Oznakami statusu są natomiast znajdowane niekiedy skarby. Można wśród nich wydzielić odnoszące się do uczt (np. dekorowane duże srebrne talerze), elementy stroju (np. liczne ozdoby kobiece: pierścionki, fibule czy naszyjniki) oraz przedmioty związane z kultem religijnym; wśród tych ostatnich wyróżniają się srebrne łuki z inskrypcjami. Odnotowano, że w skarbach z reguły brak jest broni (LA ROCCA 2000b: 33sq.). Ale w tym przypadku znaleziska takie, ze względu na brak szerszego kontekstu, trudno jest przypisać konkretnym właścicielom.

### Uwagi końcowe

Badania nad początkami kultury wczesnośredniowiecznej Italii dostarczają różnorodnych grup danych dla śledzenia procesów przemian na terytoriach zajmowanych przez populacje o odmiennych tradycjach kulturowych. Procesy te pozostawały w ścisłym powiązaniu z sytuacją lokalną różnych części półwyspu. Stąd trudno dla wydarzeń rozgrywających się w ciągu VI i w VII w. na północy Italii, w strefie Adriatyku czy na terenach tyreńskich, doszukiwać się jednolitego wzorca. Ale kilka ustaleń zasługuje na szczególną uwagę. Przede wszystkim zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Longobardowie w okresie zajmowania przez nich Italii przyszli na te tereny z poczuciem nie tylko własnej świadomości politycznej i plemiennej, ale również z nader wyrazistą kulturą materialną. Zastanawia, że wytwory im przypisywane, są czytelne archeologicznie tylko na północy i w środkowych Włoszech. Ale i w tym przypadku, proces zatracania cech kulturowych właściwych temu ludowi był stosunkowo krótki, bo ograniczony do okresu 1-2 generacji.

Z jeszcze inną sytuacją mamy do czynienia na terytorium księstwa Beneventu, gdzie korelatów kultury materialnej Longobardów od samego początku jest po prostu brak. Czy oznacza to, że przybywszy od razu zaadoptowali lokalną, wyższą cywilizację, czy też zjawiska te znajdują inne interpretacje? – trudno jest jednoznacznie rozstrzygnąć. Symptomatyczny w tym kontekście wydaje się fakt upodabniania przez Longobardów własnego trybu życia do ich rzymskich poprzedników, co znalazło wyraz nie tylko we wzorcach kultury materialnej i elementach sztuki, ale również w nawrocie do tych tradycji, które na obszarze imperium już od co najmniej dwóch stuleci uległy zatraciu, jak np. wspomnianych inskrypcji na budynkach publicznych.

Wielkie przemiany od antyku do wczesnego średniowiecza wspierane były we wczesnym okresie longobardzkim przez Kościół. To już nie budowle rzymskie, ale bazyliki wczesnochrześcijańskie i katedry biskupie wyznaczały w miastach elementy ich topografii, w tym układ placów i sieci ulic. Kościół znalazł w tej materii sojuszników wśród elit longobardzkich, z których inicjatywy powstawały fundacje wielu kościołów i klasztorów. Wydawało się, że przejście Longobardów na katolicyzm ostatecznie zniweluje najważniejszą z barier, jaką w początkowym okresie stanowiła różnica ideologiczna. Ale pomimo to, nadal postrzegani byli oni przez stolicę apostolską nieufnie i z dużą rezerwą.

Longobardowie na terenach Italii dali się poznać jako mecenas sztuki, szeroko wykorzystując w tym względzie umiejętności mistrzów środowisk lokalnych. Ich mobilność w adoptowaniu wzorców rzymskich, a następnie bizantyjskich w życiu codziennym, prowadziła nie tylko do uchronienia przed zagładą, ale w jakimś stopniu do podtrzymania, niekiedy wręcz renesansu wielkich tradycji rzymskich. Stąd efekty ich działalności na Półwyspie Apenińskim trudno jest postrzegać w kategoriach najeźdźcy-podbici, aczkolwiek w początkowym okresie relacje te niewątpliwie taki miały charakter. Odpowiadając zatem na pytanie postawione na początku niniejszego artykułu stwierdzić należy, że Italia wczesnośredniowieczna zapewne wiele zyskała dzięki przybyciu tu Longobardów. Przede wszystkim dlatego, że ich osiedlenie zakończyło niekończący się pochód innych, z reguły krótkotrwałych, barbarzyńskich pretendentów do objęcia we władanie tych terenów, którzy z tej przyczyny dokonywali niekiedy barbarzyńskich wręcz zniszczeń i w ten sposób przyczyniali się do pauperyzacji post-rzymskiego społeczeństwa. Po drugie dlatego, że Longobardowie w dłuższej perspektywie czasowej potrafili w pełni skorzystać z dobrodziejstw wyższej cywilizacji, a nawet adoptowali właściwe tym terenom cechy religijnego kultu. Wreszcie dlatego, że pomimo różnic dzielących ich od Rzymian, potrafili stworzyć zręby trwałej władzy politycznej, która uchroniła Półwysep przed wieloma innymi nieszczęściami epoki.

Ale pomimo tylu inicjatyw Longobardowie na Półwyspie Apenińskim dla wielu pozostali obcymi.



Wrogo do nich usposobione było przez cały ten okres Cesarstwo Bizantyjskie, roszczące sobie prawo do jedynej legalnej sukcesji post-rzymskiej Italii. Nieufny stosunek papieżstwa do heretyckich najeźdźców, utrzymywał się nawet po ich przejściu na katolicyzm i to pomimo wielu wspomnianych inicjatyw fundacyjnych. Być może jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest fakt, że Longobardowie pozostawali przez cały czas warstwą rządzącą, do której Rzymianie przez wiele lat mieli ograniczony dostęp, a tym bardziej prawo do decydowania o losie Półwyspu. Tymczasem w VIII w. wyrosła nowa potęga – państwo

karolińskie, które nie kryło roszczeń do sukcesji Europy post-rzymskiej; z nimi związane były też perspektywiczne nadzieje i oczekiwania papieżstwa. W zaistniałej sytuacji system państwa zorganizowanego przez Longobardów okazał się bytem bez przyszłości. Aktywne włączenie się do gry politycznej na Półwyspie Apenińskim wybitnych władców frankijskich – Pepina a następnie Karola Wielkiego – zachęcanych przez papieży, przesądziło u schyłku VIII w. o nieuchronnym końcu epizodu dziejów Italii longobardzkiej.

### Użyte skróty

- Il futuro – Il futuro dei Longobardi. L'Italia e la continuazione dell'Europa di Carlo Magno, C. Bertelli, G.P. Brogiolo eds, Ginevra–Milano 2000
- La storia – La storia dell'Alto Medioevo italiano (VI-X secolo) alla luce dell'Archeologia (a cura di Francovich R., Noyé G.), Firenze 1994
- La storia economica – La storia economica do Roma nell'alto medioevo alla luce dei recenti scavi archeologici (a cura di Lidia Paroli e Paolo Delogu), Firenze 1993

### Literatura

- ARENA et al.
- ARENA M.S., DELOGU P., PAROLI L., RICCI M., SAGUI L., VENDITELLI L. eds  
2001 *Museo Nazionale Romano – Crypta Balbi. Roma dall'Antiquità al Medioevo. Archeologia e storia*, Milano
- ARSLAN E.A.  
2000 *Zecche e circolazione della moneta*, [in:] *Il futuro*, p. 107-121
- AUGENTI A.  
2000 *La Tuscia nei secoli VIII-IX*, [in:] *Il futuro*, p. 278-280
- BALDASSARI I.  
1967 *Le ceramiche delle necropoli longobarde di Nocera Umbra e Castel Trosino*, „Altomedioevo”, 1, p. 141-185
- BARANOWSKI T.  
2002 *Polish-Italian research in southern Italy (Capaccio Vecchia and Civita di Ogliara)*, Arch. Polona, 40, p. 73-82
- BERTELLI C.  
2000 *Ravenna*, [in:] *Il futuro*, p. 330-341
- BERTELLI C., BROGIOLO G.P., eds  
2000 *Il futuro dei Longobardi. L'Italia e la costruzione dell'Europa di Carlo Magno*, Ginevra–Milano
- BIERBRAUER V.  
1990 *La diffusione dei reperti longobardi in Italia*, in: *I Longobardi*, G. C. Menis ed., Milano, p. 97-112
- BLAKE H., ed.,  
1995 *Archeologia urbana a Pavia*, Pavia

- BÒNA I.  
1976 *The Dawn of the Dark Ages: The Gepids and the Lombards in the Carpathian Basin*, Budapest
- BOSIO L.  
1977 *Cividale del Friuli*, Friuli
- BROCCOLI U.  
1986 *Archeologia e Medioevo. Il punto sull' archeologia medievale italiana*, Roma–Bari
- BROGIOLO G.P.  
1993 *Brescia altomedievale. Urbanistica ed edilizie dal IV al IX secolo*, Mantova  
1994 *La città longobarda nel periodo della conquista (569-inizi VII)*, *La storia*, p. 555-566  
2000a *I Longobardi tra storia, archeologia e arte*, [in:] *Il futuro*, p. 25-27  
2000b *L'insediamento in età longobarda*, [in:] *Il futuro*, p. 189-193  
2000c *Cividale di Friuli*, [in:] *Il futuro*, p. 270-271  
2000d „*Flavia Brexia*”, [in:] *Il futuro*, p. 467-468
- BROGIOLO G.P., CANTINO WATAGHIN G., eds  
1998 *Sepulture tra IV e VIII secolo*, „*Documenti di Archeologia*”, 13, Mantova
- BROGIOLO G.P., GELICHI S.  
1996 *Nuove ricerche sui castelli altomedievali in Italia settentrionale*, Firenze  
1998 *La città nell'alto medioevo italiano*, Bari
- BROZZI M.  
1990 *Il ducato Longobardo del Friuli*, Udine
- BULLOGH D.A.  
1966 *Urban change in early medieval Italy: the example of Pavia*, „*Papers of the British School at Rome*”, Roma
- CARVER M.O.H.  
1987 *Santa Maria foris Portas at Castel Seprio: a famous Church in a new Context*, „*World Archeology*”, XVIII, 3, p. 312-329
- CHRISTIE N.  
1995 *The Lombards. The ancient Longobards*, Oxford–Cambridge
- CILENTO N., HENSEL W. et al.  
1984 *Caputaquis Medievale II*, Napoli
- CITTER C.  
1990 *La trasformazione di aree ed edifici pubblici nell' città toscane fra tardoantica e altomedievale*, [in:] *I congresso nazionale di archeologia medievale*, S. Gelichi ed., Firenze, p.27-30
- DELOGU P.  
1977 *Mito di una città meridionale*, Napoli  
1993 *La storia economica di Roma nell'alto medioevo. Introduzione al seminario*, [in:] *La storia economica*, p. 11-29  
1994 *La fine del mondo antico e l'inizio del medioevo: nuovi dati per un vecchio problema*, [in:] *La storia*, p. 7-29
- DE MARCHI M., BREDA A.  
2000 *Il territorio bresciano in età longobarda e la necropoli di Leno*, [in:] *Il futuro*, p. 472-495
- DE RUBEIS F.  
2000 *La cultura scritta*, [in:] *Il futuro*, p. 125-126
- FRANKOVICH R., NOYÈ G., eds  
1992 *La storia dell'alto medioevo italiano (VI-X secolo) alla luce dell'archeologia*, Siena 1992
- GASPARRI S.  
1987 *Pavia longobarda in: Storia di Pavia, II, L'altomedioevo*, Milano, p. 430-442  
2000a *Il potere pubblico nell'Italia longobarda*, [in:] *Il futuro*, p. 94-101  
2000b *I centri di potere dell'Italia longobarda e bizantina: il regno, l'esercito, i ducati*, [in:] *Il futuro*, p. 229-231  
2001 *Roma e i Longobardi*, [in:] *Roma nell'Alto Medioevo (XLVIII Settimana SCIAM)*, Spoleto, p. 149-188
- GALINIÈ H.  
2002 *L'entre-deux: les terres noires des cités*, [in:] *La naissance de la ville chrétienne*, B. Reaujard ed., Tours, p. 97-105



- GELICHI S.  
 1994 *Le città in Emilia-Romagna tra tardo-antico ed alto-medioevo*, [in:] *La storia*, p. 567-600
- GIAMPOLTINI G.  
 1994 *Città „frammentata“ e città fortezza. Storie urbane della Toscana centro-settentrionale fra Teodosio e Carlo Magno*, [in:] *La storia*, p. 615-633
- HENSEL W., TABACZYŃSKI S.  
 1981 *Archeologia medievale polacca in Italia*, Wrocław
- HESSEN von O.  
 1968 *Die Longobardische Keramik aus Italien*, Wiesbaden
- HODGES R.  
 1997 *Light and Dark Ages. The Rise and Fall of San Vincenzo al Volturno*, London
- IWASZKIEWICZ-WRONIKOWSKA B.  
 2001 *Miasta późnoantyczne rzymskiego Zachodu w świetle badań archeologicznych. Status quaestionis*, [in:] *Sym-  
 pozja Kazimierskie, II*, B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, D. Próchniak eds., Lublin p. 19-51
- JØRGENSEN L.  
 1992 *Castel Trosino and Nocera Umbra. A Chronological and Social Analysis of Family Burial Practices in Lombard  
 Italy (6th-8th Cent. A.D.)*, *Acta Arch*, 62, p. 1-58
- KISS Z.  
 2001 *Między starożytnością a średniowieczem. Kilka uwag o rozdziwieniu pomiędzy historią a kulturą*, [in:]  
*Sym-  
 pozja Kazimierskie, II*, B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, D. Próchniak eds., Lublin, p. 15-18
- LA ROCCA C.  
 2000a *La società Longobarda tra VII e VIII secolo*, [in:] *Il futuro*, p. 31-33  
 2000b *La distizione sociale*, [in:] *Il futuro*, p. 34-35  
 2000c *I rituali funerari nella transizione dai Longobardi ai Carolingi*, [in:] *Il futuro*, p. 50-53  
 2000d *Verona*, [in:] *Il futuro*, p. 260-269
- LECIEJEWICZ L.  
 2002 *Początki Wenecji w świetle polsko-włoskich badań archeologicznych*, *Przegląd Arch*, 50, p. 85-102
- LECIEJEWICZ et al.  
 LECIEJEWICZ L., TABACZYŃSKA E., TABACZYŃSKI S.  
 1997 *Torcello. Scavi 1961-62*, Roma
- MANACORDA D.  
 1982 *Archeologia urbana a Roma: il progetto di Crypta Balbi*, Firenze  
 1993 *Trasformazioni dell'abitato nel Campo Marzio: l'area della „Porticus Minuccia“*, [in:] *La storia economica*,  
 p. 31-51
- MARAZZI F.  
 2000 *Santa Maria in Civita*, [in:] *Il futuro*, p. 201-202
- MENIS G.C., ed.  
 1991 *Italia Longobarda*, Venezia
- MENEGHINI R., VALENZANI R.S.  
 1993 *Sepulture intramurenee paesaggio e urbano a Roma tra V e VII secolo*, in: *La storia economica*, p. 89-111
- MIGLIARIO E.  
 1995 *Uomini, terre e strade. Aspetti dell'Italia centrapennica fra antichità e alto medioevo*, Bari
- MITCHELL J.  
 1996 *The uses of spolia in Longobard Italy*, [in:] *Antike Spolien in der Architektur des Mittelalters und der  
 Renaissance*, J. Poeschken ed., München, p. 93-107  
 2000a *Le iscrizioni dedicatorie su edifici*, [in:] *Il futuro*, p. 127-131  
 2000b *L'arte nelle corti dell'VIII secolo*, [in:] *Il futuro*, p. 233-235  
 2000c *Il principato di Benevento*, [in:] *Il futuro*, p. 351-352  
 2000d *San Vincenzo al Volturno*, [in:] *Il futuro*, p. 353-355
- MODZELEWSKI K.  
 1980 *Spółczesność i gospodarka*, [in:] *Italia*, E. Tabaczyńska ed. Wrocław, p. 153-274

- MORELAND J.  
2000 *Casale San Donato*, [in:] *Il futuro*, p. 203-205
- PAROLI L.  
1993 *Ostia nella tarda antichità e nell'alto medioevo*, in: *La storia economica*, p. 153-175  
1998 *Le strutture della popolazione romana dal tardo antico al l'alto medioevo: i riflessi sul contesto urbano*, [in:] *Popolazione e società a Roma dal medioevo all'età conterporanea*, E.Sonnino ed., Roma, p. 3-28  
2000 *Roma bizantina*, [in:] *Il futuro*, p. 310-329
- PAROLI L., ed.  
1997 *L'Italia centro-settentrionale in età longobarda*, Firenze
- PAROLI L., DELOGU P., eds  
1993 *La storia economica di Roma nell'alto medioevo alla luce dei recenti scavi archeologici*, Firenze
- PEDUTO P.  
1990 *Insedimenti longobardi del ducato di Benevento (sec. VI-VIII)*, [in:] *Longobardia*, S. Gasparri, P. Cammarasono eds, Udine, p. 307-373  
1998 *Arecchi II a Salerno: continuità e rinnovamento*, *Rassegna Storica Salernitana*, 15, p. 7-25  
2001 *Paolo Diacono e la capella palatina di Salerno*, in: *Paolo Diacono e il Friuli altomedievale (secc. VI-X)*. Atti del XIV Congresso internazionale sull'Alto Medioevo, Spoleto, p. 655-670
- REA R.  
1993 *Il Colosseo e la valle da Teodorico ai Frangipane*, [in:] *La storia economica*, p. 71-88
- RICCI M.  
1997 *Relazioni commerciali e scambi culturali nell'Italia centrale romano-longobarda alla luce Crypta Balbi in Roma*, [in:] *L'Italia centro-settentrionale in età longobarda*, L.Paroli ed., Firenze, p. 239-273
- ROSSI F.  
2000 *Dai Longobardi ai Carolingi: la realtà insediativa bresciana alla luce dei più recenti scavi urbani*, [in:] *Il futuro*, p. 469-471
- RUPP C.  
1997 *La necropoli longobarda di Nocera Umbra (loc. Il Portone): l'analisi archeologica*, [in:] *Umbria longobarda. La necropoli de Nocera Umbra nel centenario della scoperta*, F. Piantoni ed., Roma, p. 23-130
- STRZELCZYK J.  
1984 *Goci. Rzeczywistość i legenda*, Warszawa
- TABACZYŃSKA E. ed.  
1980 *Italia*, Wrocław
- TABACZYŃSKI S.  
1987 *Archeologia średniowieczna. Problemy. Źródła. Metody. Cele badawcze*, Wrocław
- TABACZYŃSCY E. i S.  
1980 *Zarys kultury Longobardów. Studium Archeologiczne*, [in:] *Italia*, E. Tabaczyńska ed., Wrocław, p. 13-148
- UGGÉ S.  
2000 *Il monastero di Nonatola*, [in:] *Il futuro*, p. 214-215
- VALENTI M.  
2000 *Il villaggio altomedievale di Poggia Imperiale a Poggibonsi. Dall'età longobarda all'età carolingia*, [in:] *Il futuro*, p. 194-199
- WATAGHIN C.C.  
2000a *I monasteri*, [in:] *Il futuro*, p. 209-210  
2000b *Novalesa, abbazia dei Sancti Pietro e Andrea*, [in:] *Il futuro*, p. 211-213
- WERNER J.  
1962 *Die Longobarden in Pannonien*, München
- WHITEHOUSE D.  
1985 *L'invetriata tardo-romana e altomedievale nel Lazio*, [in:] *La ceramica invetriata tardo romana e alto medievale*, Atti de Convegno, Como, p. 105-108
- WICKHAM CH.  
1994 *Considerazioni conclusive*, [in:] *La storia*, p. 741-759



BETWEEN ANTIQUITY AND THE EARLY MIDDLE AGES:  
IMPRINT OF LOMBARD OCCUPATION IN THE APENNINE PENINSULA

SUMMARY

The present article examines the effect of Lombard occupation of the Apennine Peninsula in the 6<sup>th</sup> century on everyday life of the local society; traditionally the event thought to usher in the early Middle Ages in Italy. The author traces the repercussions of occupation of the formerly Roman lands by this Germanic people on the formation of a new model of society and culture in the period between 6<sup>th</sup> to 8<sup>th</sup> century. Special attention is paid to the following questions:

1. How did material culture evolve after the Apennine Peninsula was settled by the Lombards?
2. What was the imprint of Lombard culture on local society, as reflected in archaeological evidence?

In examining the above issues the author drew on the more recent findings from archaeology.

The article traces pivotal issues associated with occupation of Italy by the Lombards and the formation of early political organisations in the north and south of the country. Some space is given to a discussion of the question of “black earths” and their importance in relation to the great urban centres of late antiquity. Rather than espousing the view that their origin was associated with the decline of the earlier urban communities the author discusses more recent results from studies of early medieval Rome, particularly, the findings furnished by the 1980s investigation of the Balbi Crypt. Also the results of studies made in other cities, especially those first to be occupied by the Lombards, indicate that the invaders became rapidly assimilated and readily adopted many of the elements of earlier Roman culture. The course of developments in the city of Rome itself, which remained outside Lombard dominion, was somewhat different; here, at the onset of the Middle Ages individual quarters of the city underwent substantial transformation but much of the existing urban substance was retained. Farther south, the early Lombard period was a time of impressive investment, particularly, in Benevento and Salerno, discussed in the article at more length.

In rural areas churches were becoming more numerous, serving as foci in the life of local communities. From the 8<sup>th</sup> c. onwards, new workshops and artisan settlements were established, in the south set up close to older sanctuaries as well as on territory nominally under Byzantine rule. Some settlements developed on site of earlier Roman villas favoured with a water supply and fertile soils. Many of these investments, started at the time of the Lombard invasion, were to vanish from the map of

Italy in early 9<sup>th</sup> century, with the spread of monastic land holdings and other large latifundia. A separate discussion is made of Lombard fortifications and monasteries foundations which accompanied them.

The author notes the evidence from Lombard necropoli which testifies to the transformation of the model of material culture. Ceramics, weapons and jewellery all indicate by their nature and variation in time that the invaders rapidly became acculturated within the local environment. In different areas of the peninsula the described processes were linked to the specific local conditions. Consequently, it is hard to posit a common model of the developments throughout the 6<sup>th</sup> and the 7<sup>th</sup> century for northern, Adriatic and Tyrrhenian provinces.

At the time when they were occupying Italy the Lombards had been conscious not only of their political and tribal identity, they also had a distinct material culture. It is interesting at the same time that typically Lombard artefacts are recorded only in northern and central Italy. Even there, the process of losing cultural traits proper for the people was relatively short, limited to just one or two generations. Another situation still is noted on the territory of the Duchy of Benevento where evidence of Lombard material culture is altogether absent. Does this mean that here the newcomers at the very outset adopted the local higher civilisation or is there perhaps some different interpretation? It is symptomatic in this context how the Lombard way of life came to resemble that of their Roman predecessors. This found expression not only in the models of material culture and elements of art but also in the revival of traditions in decline for at least two centuries, eg, the practice of placing inscription of public buildings.

During the early period the shift from antiquity to early Middle Ages was actively aided by the Lombard church. In place of Roman buildings, early Christian basilicas and episcopal cathedrals became the dominant element in urban topography, focal points in the layout of town squares and streets. In this respect, the church found allies among the members of the Lombard elite, many of whom initiated the establishment of new churches and monasteries. It seems that the adoption of Catholicism by the Lombards would finally level the major ideological barrier which divided them during the early period from the local population. Even so, the state continued to view them with distrust and reserve.

Lombards in Italy came to be known as patrons of the arts, widely drawing on the skills of masters in local communities. Their mobility in adopting Roman and subsequently, Byzantine models, not only helped to salvage but to some extent, also to sustain great Roman traditions, sometimes, even as far as the Renaissance. As such, the effects of their activity in Italy can hardly be viewed using the category of conqueror – the oppressed, even though in the earliest period the relationship indubitably must have been of such nature.

To answer the question set at the beginning of the present article, the author shares the view of those scholars who believe that early medieval Italy profited much from the Lombard invasion. First of all, their coming finally put an end to the succession of other

barbarian pretenders, whose attempts were mostly of short duration but responsible for causing outright barbarian destruction and a growing impoverishment of the post-Roman population. Secondly, from a longer time perspective, the Lombards may be seen to have fully taken advantage of the benefits of a higher civilisation, even so far as to adopt the religion of the local population. Finally, in spite of the differences which divided them from the Romans, they succeeded in laying down the foundations of a lasting political power which ultimately helped to save the peninsula from many other misfortunes of the age.

(translated by Anna Kinecka)



Fig. 1. Nowe w topografii rzymskiego miasta: bazylika paleochrześcijańska w Ostii z końca IV w. (fot. autor)



Fig. 2. Rzym, Forum Romanum: fragment zabudowy miasta wczesnośredniowiecznego (IX w.) oraz ulicy – pobudowanych na Forum Nerwy (fot. autor)

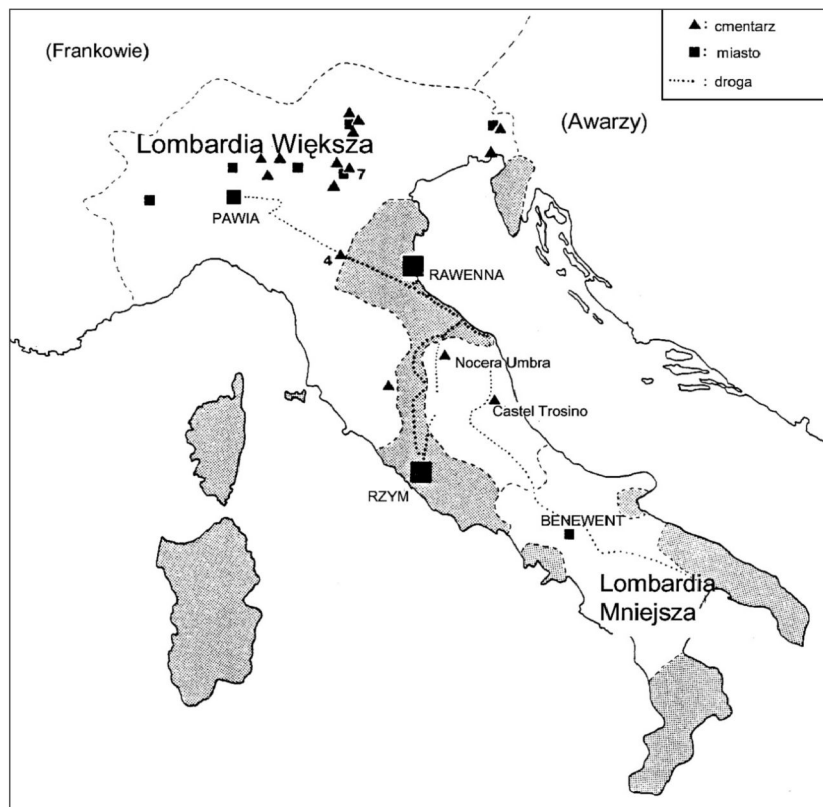


Fig. 3. Posiadłości longobardzkie i rzymsko-bizantyjskie (oznaczone szarym kolorem) na Półwyspie Apenińskim i przylegających doń wyspach (na podstawie L. Jørgensena, opr. autor)

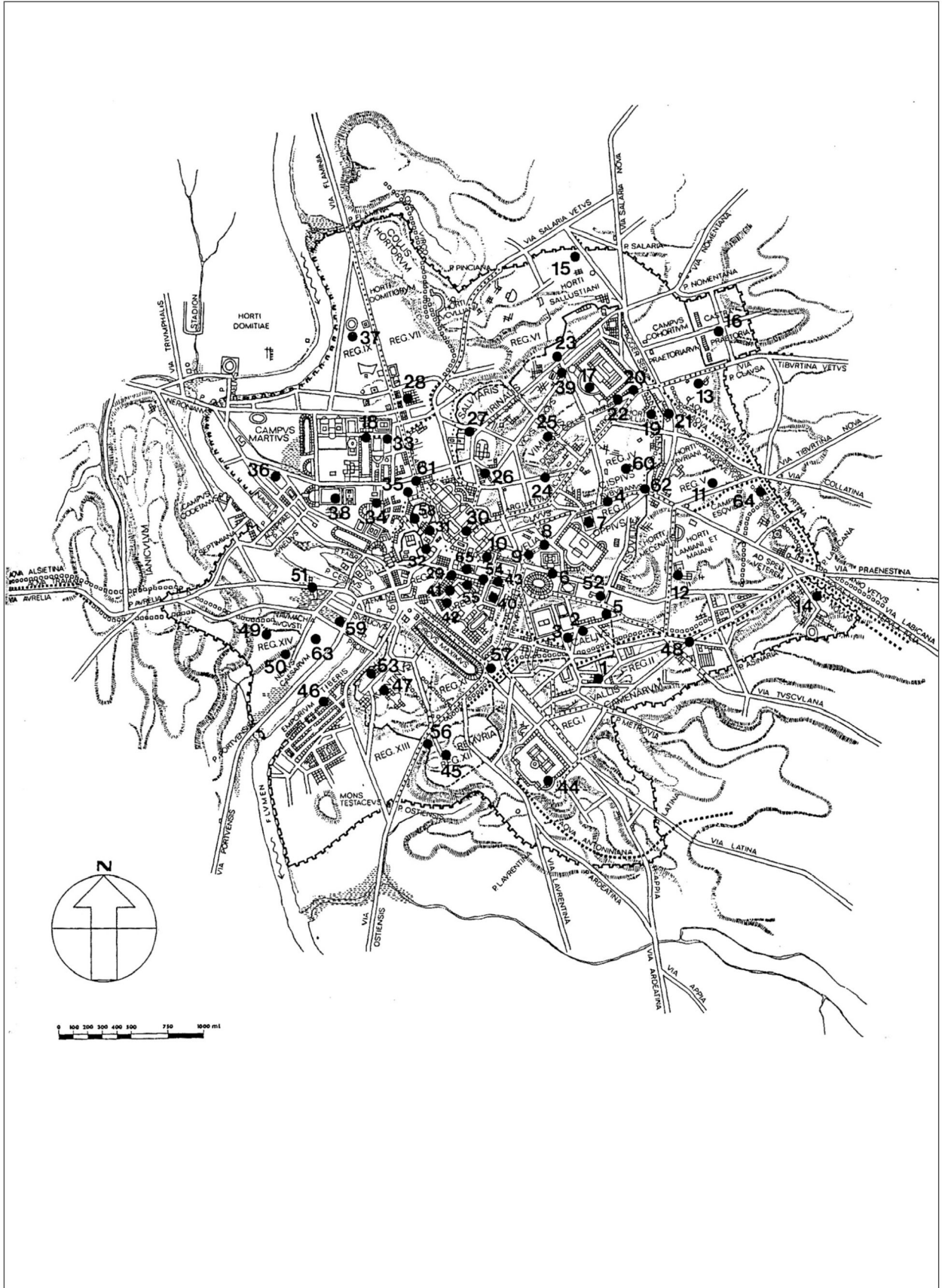


Fig. 4. Rzym: pojedyncze groby i cmentarze datowane na okres V-VII w. na tle planu miasta (wg R. Meneghini i R. S. Valenzani)



Fig. 5. Benevent: Kamienna wieża i mury miasta z okresu longobardzkiego (wg P. Peduto)

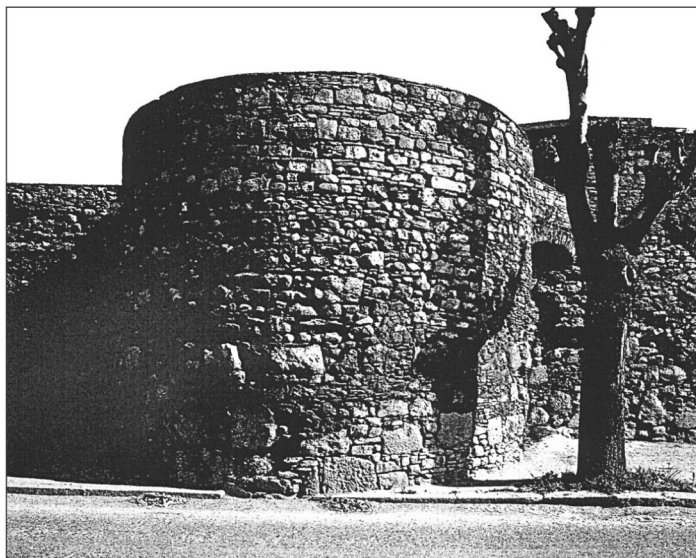
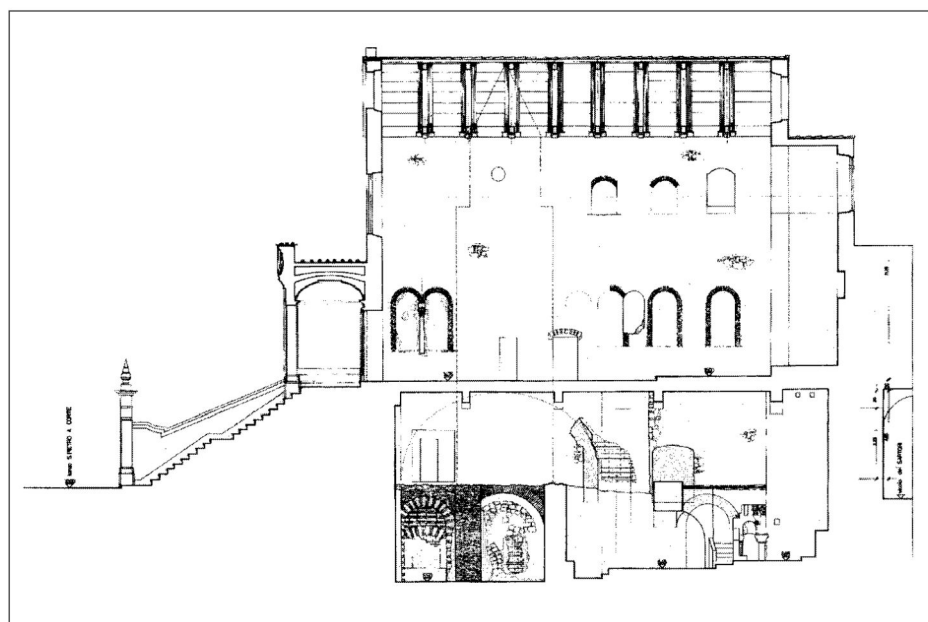


Fig. 6. Zrekonstruowany fragment elewacji pałacu Arechisa II w Salerno (część od strony kaplicy), wkomponowanego w mury kamienic współczesnej zabudowy miejskiej (fot. autor)

Fig. 7. Przekrój przez pałac Arechisa II w Salerno na osi N-S (próba rekonstrukcji wg P. Peduto)



PLANSZA 318

Fig. 8. Capaccio Vecchia k. Paestum: ruiny zamku na szczycie Monte Calvazio (fot. autor)



Fig. 9a. Cmentarz longobardzki w Nocera Umbra, grób nr 10: srebrna zapinka esowata wysadzana kamieniami półszlachetnymi (wg C. Rupp)



Fig. 9b. Cmentarz longobardzki w Nocera Umbra, grób nr 10: srebrna zapinka kabłąkowa (wg C. Rupp)